Pełna tabela loterji na str. 6-tej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok VII | ŁÓDŹ CZWARTEK, 21 MARCA 1929 ROKU. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 79

B. min. Czechowicz oddany pod Trybunał Stanu.

Sejm uchwalił pociągnąć b. ministra skarbu do odpowiedzialności za przekroczenia budżetowe.

Trzy sensacyjne oskarżenia posłów B B pod adresem wicemarszałka Woźnickiego oraz posłów Liebermana i Pierackiego.

Podniecony nastrój w sejmie. — Nocne obrady. — Wrzawa o godzinie 1-ej w nocy.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Centralnem zagadnieniem wczorajszego posiedzenia sejmu była sprawa pociągnięcia przed trybunał stanu b. ministra skarbu Czechowicza.

Posiedzenie rozpoczęło sie o godzinie 3-ej po poł. jednakże sprawa ministra Czechowicza weszła na porządek dzienny dopiero o godzinie 9 wieczorem. Przez 5 godzin sejm załatwiał różne sprawy drobne, a na wstępie posiedzenia olbrzymią większościa głosów wśród entuzjastycznych oklasków

ODRZUCONO ZGŁOSZONY PRZEZ UKRAIŃCÓW WNIOSEK VOTUM NIEUFNOŚCI DLA MARSZ. IGNACEGO DASZYŃSKIEGO.

Za votum nieufności głosowali tylko ukraińcy, komuniści i białorusini.

Po załatwieniu spraw bieżacych a przed przystąpieniem do sprawy ministra Czechowicza zarządzono jednogodzinną przerwę.

Posłowie chłopscy nie mają czasu.

Zwłoka ta powstała z powodu odbywającego się w Warszawie zjazdu kółek rolniczych, na którym obecni byli posłowie chłopscy ze wszystkich stronnictw.

Nieobecność tych posłów w sejmie sprawiła, że komplet poselski był niesłychanie mały i dlatego tak doniosłej sprawy jak postawienie ministra przed trybunał stanu nie chciano rozpatrywać w tak nielicznym gronie.

Przepełnione galerje dla publiczności.

Kiedy wreszcie o godzinie 9 wieczorem posiedzenie wznowiono, komplet poselski dochodził do przeszło 300 osób. Galerje dla publiczności i wszystkie loże takich tłumów jakie musiały wczoraj gościć, nie widziały jeszcze od rozpoczęcia sesji sejmowej.

RZĄD Z WYJĄTKIEM MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO OBECNY BYŁ W KOMPLECIE.

W loży p. Prezydenta zajął miejsce szef gabinetu wojskowego pułk. Głogowski, szef kancelarji cywilnej dr. Lisiewicz oraz syn prezydenta p. Michał Mościcki.

Poseł Lieberman oskarża...

Wśród ogólnego skupienia i ciszy zabrał głos jako referent dr. Lieberman (PPS). W dwugodzinnym wywodzie przedstawił on przebieg pracy sejmu nad zagadnieniem przekroczeń budżetowych, jakich dopuszczał sie rzad i minister Czechowicz, wskazując, że

USTAWA SKARBOWA DAWAŁA MINISTROWI SKARBU PRAWA DYKTATORA FINANSOWEGO

i przed nikim nie musiał on uginać się.

Nie było takiego człowieka, który ministra Czechowicza zmuszałby wbrew woli sejmu do wydatkowania funduszów.

Cesarz Franciszek Józef i wydatki pozabudżetowe.

Dr. Lieberman cytuje powiedzenie austrjackiego ministra finansów Brucka, który na żądanie wydatkowania pozabudżetowych funduszów, zwrócone do niego przez samego cesarza Franciszka Józefa, odpowiedział:

— BOŻE, UTRZYMAJ NAM CESARZA, BO JA JUŻ GO DŁUŻEJ UTRZYMAĆ NIE MOGĘ.

Cytata powyższa wywołała oczywiście wybuch wesołości na sali i huczne oklaski. Dr. Lieberman zaś ciągnął dalej, oskarżając ministra Czechowicza, że był ktoś taki niewymieniony, który ministrowi wydatki czynić kazał i o pozwolenie do sejmu zwracać sie nie pozwalał:

— ALE MINISTER SKARBU NIE MOŻE BYĆ KASJEREM PREMJERA — WOŁA DR. LIEBERMAN — ANI NIE MOŻE BYĆ SIERŻANTEM RACHUNKOWYM BATALJONU!

Mowę swą zakończył dr. Lieberman wezwaniem do sejmu postawienia min. Czechowicza przed trybunał stanu, który jedyny tylko może rozstrzygnąć, kto postępował zgodnie z prawem i kto przeciwko prawu.

Min. Czechowicz nie popełnił przestępstwa.

Dyskusja po referacie dr. Liebermana przeciągnęła się do godz. 2 w nocy. Najbardziej charakterystyczne było wystąpienie prezesa Najwyższej izby kontroli państwa prof. dr. Wróblewskiego, który ściśle prawniczo umotywował, że stawianie min. Czechowicza przed Trybunał stanu może nastąpić

TYLKO W WYPADKU UDOWODNIENIA MU PRZESTĘPSTWA.

Były minister Czechowicz żadnego przestępstwa nie popełnił.

Nie zażądał jedynie od sejmu legalizowania wydatków. Jest to

NIELOJALNOŚĆ WOBEC SEJMU, A ZA TĘ NIELOJALNOŚĆ SEJM POWINIEN BYŁ WYRAZIĆ MU VOTUM NIEUFNOŚCI.

Pociągnięcie go przed trybunał stanu jest rzeczą niewłaściwą, a z punktu widzenia sprawiedliwości i prawa — absurdem.

Dlaczego b. min. Wł. Grabskiego nie pociągnięto do odpowiedzialności?

Podobne stanowisko zajął prof. Krzyżanowski (BB), stwierdzając, że min. Władysława Grabskiego przed Trybunał stanu nie pociągnięto, mimo, że za czasów jego rządu nastąpił krach waluty, bankructwo skarbu i strata wszystkich oszczędności przez obywateli.

Oskarżenie popierali posłowie Chądzyński (NPR) i prof. Rybarski (Klub Narodowy) nie wnosząc do sprawy już nic nowego.

Sensacyjne oświadczenia przedstawicieli B. B.

Natomiast jak bomba padły trzy niezwykłe sensacyjne oświadczenia przedstawicieli klubu BB.

Pierwszy zjawił się na trybunie poseł Jędrzejowicz, oświadczając, że poseł Woźnicki, (Wyzwolenie), który jest autorem wniosku o pociągnięcie ministra Czechowicza przed trybunał stanu sam kilka lat temu

POPEŁNIŁ DEFRAUDACJĘ PIENIĘDZY

w kooperatywie „Przyszłość" w miejscowości Lubraniec.

Drugi z kolei poseł Jaruzelski oświadczył, że dr. Lieberman (PPS), który oskarża polskiego ministra skarbu

BRONIŁ PRZED DWOMA LATY ZDRAJCÓW z „VOLKSBUNDU"

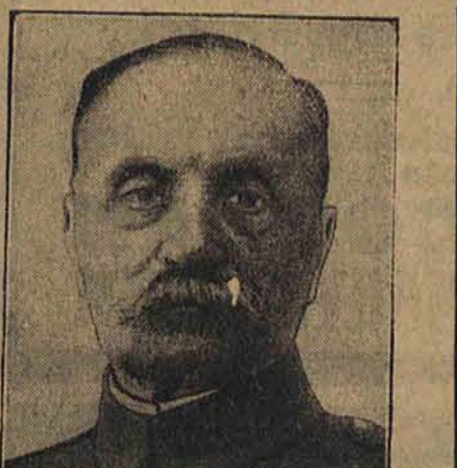
na Górnym Śląsku z posłem Ulitzem na czele za honorarjum 17 tys. dolarów.

Trzeci wreszcie poseł pułk Koc oświadczył, że dr. Pieracki, drugi z oskarżycieli

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Zgon marsz. Focha.

Francja złoży hołd bohaterowi narodowemu.



PARYŻ, 20 marca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

DZIŚ ZMARŁ TU MARSZAŁEK FOCH.

★

PARYŻ, 20 marca.
Polska Agencja Telegraficzna

Marszałek Foch zmarł w parę chwil po godzinie 5-ej.

Gdy marszałek dostał bardzo ostrego ataku duszności pielęgniarki wezwały telefonicznie lekarzy oraz księdza z kościoła św. Klotyldy, który zaledwie zdążył udzielić choremu ostatnich sakramentów. Marszałek był niemal zupełnie nieprzytomny i w chwilę potem zmarł, jak się zdaje, bez wielkich cierpień.

Wzruszenie, które śmierć Focha wywołała wśród ludności Paryża miało swój wyraz w zgromadzeniu sie tłumów w pobliżu mieszkania zmarłego. Pierwsi złożyli kondolencję prezydent Doumergue i ministrowie.

∴

PARYŻ, 20 marca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W zakończeniu dzisiejszego posiedzenia izby Poincare oświadczył zebranym, że z głębokim smutkiem musi podać do wiadomości fakt śmierci marszałka Focha.

Wszyscy deputowani, prócz komunistów, z oznakami wzruszenia powstali ze swoich miejsc. Poincare zaznaczył, że marszałek Foch był nietylko wielkim żołnierzem, ale i wielkim obywatelem, na co izba odpowiedziała przytłumionemi oklaskami.

Następnie przewodniczący izby złożył w imieniu zebranych hołd Zmarłemu.

Rada ministrów postanowiła urządzić zmarłemu marszałkowi Fochowi pogrzeb narodowy.

B. min. Czechowicz

oddany pod Trybunał Stanu

(Dokończenie)

WYSTĘPOWAŁ PRZECIWKO PAŃSTWU POLSKIEMU,

broniąc interesów ks. Ferdynanda Habsburga.

Postępowanie ludzi, którzy ubierają się w togi obrońców praworządności i oskarżają polskiego ministra a sami mają takie czyny na sumieniu nazywa pułk Koc. faryzeuszostwem i nikczemnością.

Wszystkie trzy oświadczenia trwały około pięciu minut i wywołały

WRZAWĘ NA SALI JAKIEJ NIE BYŁO JESZCZE OD WIELU MIESIĘCY.

Zważyć należy że wszystko to działo się o godz. 1 w nocy po przepracowanym dniu i wśród niesłychanego podniecenia.

Pewne uspokojenie wniosło oświadczenie marszałka Daszyńskiego, że przed chwilą otrzymał on żałobną wiadomość o śmierci marszałka Focha. Zmarłemu poświęcił marszałek Daszyński kilka gorących słów, które izba wysłuchała stojąc.

Głosowanie.

Poczem nastąpiło głosowanie. O godzinie 1.40 marszałek Daszyński ogłosił rezultaty. Głosów oddano 371, białych kartek oddano 5, ważnych głosów jest 366. Kwalifikowana większość 3/5 głosów wynosi 220 głosów.

ZA WNIOSKIEM O POSTAWIENIE MINISTRA PRZED TRYBUNAŁ STANU ODDANO 240 GŁOSÓW, A PRZECIW WNIOSKOWI 126, WOBEC CZEGO B. MIN. GABRJEL CZECHOWICZ ZOSTAŁ W STAN OSKARŻENIA POSTAWIONY.

Po ogłoszeniu wyników głosowania klub BB. opuścił salę a sejm wybrał posłów dr. Liebermana (PPS), dr. Pierackiego (Kl. Nar.), i Wyrzykowskiego (Wyzwolenie), na oskarżycieli, którzy reprezentować będą sejm przed trybunałem stanu. Posiedzenie zakończono o godz. 1.55 w nocy.

Pułk. Koc

przybywa dziś do Łodzi.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

Dziś przybywa do Łodzi jeden z przywódców BB. poseł pułk. Adam Koc dla odbycia szeregu konferencji politycznych w naszem mieście.

10 lat samorządu w stolicy.

Warszawa, 20 marca.

W dniu dzisiejszym samorząd stolicy święci dziesiątą rocznicę swego istnienia. Dziesięć lat temu, dnia 20 marca 1919 roku zebrała się w sali ratuszowej pierwsza rada miejska, wybrana dnia 23 lutego 1919 roku.

Z okazji tej rocznicy przewidywany jest szereg uroczystości, które rozpoczną się uroczystem nabożeństwem w kościele św. Jana.

Po południu odbędzie się posiedzenie rady miejskiej, na którem ma być uchwalony wniosek o utworzeniu stypendjum dla uczczenia dziesięciolecia samorządu stolicy.

Wilhelm pogodził się z Tirpitzem.

Berlin, 20 marca.

Były cesarz Wilhelm nadesłał z okazji 80-tych urodzin admirała von Tirpitza, byłego szefa marynarki niemieckiej serdeczne życzenia gratulacyjne. Prasa berlińska uważa te gratulacje Wilhelma za dowód, iż nieporozumienia między b. cesarzem a admirałem Tirpitzem, datujące się z czasów poprzedzających zakończenie wojny zostały ostatecznie załagodzone.

Dlaczego fundusz dyspozycyjny marsz. Piłsudskiego został skreślony przez senat?—Kulisy głosowania. Co mówi o tem prezes senackiego klubu B. B.?

Korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

W kołach politycznych i na łamach prasy wiele hałasu wzbudził przed kilku dniami wywiad udzielony przez marszałka senatu dr. Szymańskiego „Kurjerowi Porannemu" w ub. niedzielę. W wywiadzie tym marszałek Szymański wyjaśnia jakie przyczyny spowodowały skreślenie przez senat większością zaledwie dwuch głosów funduszu dyspozycyjnego dla marszałka Piłsudskiego i doszedł do przekonania, że nad głosowaniem tem

„zaciażyła doktryna klubu BB." który nie chciał udzielić głosu swego dla poparcia pewnej rezolucji senatorów żydowskich

i dlatego ci ostatni nie chcieli głosować za funduszem. Prezes senackiego klubu BB. senator Walery Roman udzielił wczoraj przedstawicielom prasy wyjaśnień w tej sprawie i stwierdza, istotnie **klub BB. uważa, że w kwestiach dotyczących konieczności państwowych i najwyższych interesów państwowych wszelkie targi są niedodopuszczalne.**

Do takich spraw zalicza klub BB. budżet ministra spraw wojskowych. Z drugiej strony jednak senator Roman wyjaśnił, że klub BB. dotychczas żadnego stanowiska w sprawie głosowania nad rezolucją senatorów żydowskich jeszcze nie zajął, albowiem głosowanie nad tą rezolucją odbędzie się dopiero w przyszłym tygodniu W końcu senator Roman zawiadomił, iż

na zasilenie funduszu dyspozycyjnego marsz. Piłsudskiego składa 1000 złotych ze swych osobistych dochodów, jako odpowiedź na wezwanie „Federacji związków obrońców ojczyzny",

która zbiera wśród społeczeństwa dwa miljony złotych, skreślonych przez sejm i senat z funduszu dyspozycyjnego Marszałka.

Niezliczoną ilość cennych pamiątek

otrzymał marsz. Piłsudski.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Marszałek Józef Piłsudski w dniu imienin otrzymał olbrzymią ilość cennych upominków. Jako najcenniejszy wymieniają skrzynkę z pamiątkami po ostatnim dyktatorze Polski z roku 1863 Romualdzie Traugucie. Wśród pamiątek tych znajduje się kubek do wody, używany przez Traugutta podczas więzienia go w cytadeli, jeden z własnoręcznych jego rysunków, wstążkę orderu z kampanji węgierskiej i t. d. Od kawalerji polskiej otrzymał Marszałek Józef Piłsudski złotą papierośnicę, na której widnieją emaljowane proporczyki wszystkich polskich pułków kawalerji.

Sensacyjne morderstwo w Niemczech.

Żona i syn podejrzani o zamordowanie hr. Stolberga.

BERLIN, 20 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Sensacyjne zamordowanie właściciela majoratu janowickiego hr. Stolberg-Werigeroda przybiera coraz to sensacyjniejsze rozmiary.

Poza podejrzeniem zwracającem się przeciwko najstarszemu synowi zamordowanego, zarysowują się nowe poszlaki, zwracające się również przeciwko matce aresztowanego a żonie zamordowanego, hrabinie Erice Stolberg.

„Berliner Tageblatt" zapowiada, że należy się spodziewać również aresztowania hrabiny w najbliższym czasie.

SPLENDID

Dziś powtórzenie premjery

Dwa wspaniałe filmy

I.

Miłość, Namiętność i Zbrodnia

Porywający dramat. Najnowszy film „UFY"

W rolach głównych:

Jenny Jugo, Willy Fritsch.

II.

Najmłodszy i najrozkoszniejszy aktor świata

JACKIE COOGAN

w niezrównanym filmie p. t. JACKIE-MARYNARZEM

Przędzalnia Bawełny poszukuje

Technika—Przędzalnika na stanowisko

pomocnika kierownika

Pożądana znajomość francuskiego lub niemieckiego języka.

Oferty z życiorysem i podaniem referencji prosimy składać do administracji „Republiki" pod lit. „C. B."

Aspirin-TABLETKI BAYER

przy objawach przeziębienia reumatycznych bólach.

Do nabycia w aptekach

Wielka katastrofa kolejowa w Ameryce.

5 zabitych, 200 rannych

NEW-YORK, 20 marca.

Agencja Telegraficzna „Express".

W pobliżu miasta Parry-Sound w stanie Ontario zderzyły się dwa pociągi pośpieszne w pełnym biegu. 6 wagonów uległo zdruzgotaniu. Dotychczas z pod gruzów wydobyto 5 trupów. Rannych jest około 200 osób.

Komuniści czescy

usiłowali zdobyć lokal związków zawodowych w Pradze.

Praga, 20 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Próba komunistów opanowania domu związków zawodowych spełzła na niczem wobec tego, iż tylko 50 robotników komunistów usłuchało wczorajszego wezwania rady naczelnej komunistycznych związków zawodowych, nawołującego do zagarnięcia siłą apartamentów sekretarjatu. Po krótkotrwałem starciu robotnicy ci zmuszeni zostali do opuszczenia gmachu. Zwiazki komunistyczne stworzyły nowe kierownictwo związków zawodowych, tak, że obecnie istnieją dwa sekretarjaty związkowe.

W Liverpolu wybrany został konserwatysta

do izby gmin.

Londyn, 20 marca.

Polska Agencja Telegraficzna

W wyborach uzupełniających w Liverpoolu, spowodowanych przez śmierć konserwatywnego członka parlamentu zwyciężył Mond. konserwatysta, otrzymując nieco mniejszą ilość głosów, niż jego poprzednik.

WIELE ZYSKASZ

czytając niedzielne ogłoszenie

PERFUMERJI

L. Dziwińskiego

Piotrkowska 35.

CO DECYDUJE w POLITYCE

Stała się rzecz dziwna:

Parlamentowi, wybranemu na podstawie najdemokratyczniejszego prawa wyborczego i mającemu (formalnie!) decydujący wpływ na politykę państwa, przedłożono projekt konstytucji, ograniczającej w sposób bardzo poważny zakres jego władzy i kompetencji.

Dotychczas nie było wypadku, aby osoba panująca, względnie instytucja, dobrowolnie wyrzekła się swoich praw, lub też zgodziła się na uszczuplenie dotąd posiadanej władzy. Jeżeli zdarzało się, że parlamenty uchwalały zmianę ordynacji wyborczej lub niektórych innych przepisów konstytucji, szło to jednak zawsze po linji interesów panującej większości parlamentarnej, utrwalało jej przewagę czy też broniło jej stanu posiadania. Nie było jednak precedensu uchwalania przez parlament takich zmian, które DANEJ WIĘKSZOŚCI NIC WZAMIAN ZA WYRZECZENIE SIĘ WPŁYWU I WŁADZY NIE DAJĄ.

To też jesteśmy zdania, że proponowane przez klub B. B. zmiany konstytucji nie będą mogły być przeprowadzone drogą parlamentarną, ponieważ zawierają WYROK ŚMIERCI NA TE STRONNICTWA i GRUPY, KTÓRE DZIŚ STANOWIĄ WIĘKSZOŚĆ PARLAMENTARNĄ.

Rzecz prosta, że o zaletach i brakach tego czy innego projektu nie można dyskutować abstrakcyjnie, t. zn., kierując się jedynie logiką formalną, gdyż o konstytucji, a więc o ustroju państwa nie decyduje najsłuszniejsza nawet pod względem filozoficznym teorja, lecz INTERES tej grupy, która ma SIŁĘ do przeprowadzenia swej woli.

Zazwyczaj do interesu danej grupy dorabia się koncepcję ideową i argumenty logiczne, których istotną treścią, a właściwie celem, jest maksyma: „Und der Kaiser absolut, wenn er unseren Willen tut". Zawsze zresztą znajdą się tacy profesorowie, którzy uzasadnią ekonomicznemi, prawniczemi i kulturalno-etycznemi argumentami PRAWO DO RZĄDZENIA TYCH, KTÓRZY JUŻ WŁADZĘ SIŁĄ ZDOBYLI.

Dlatego nprz. zupełnie obojętne jest, na jakim systemie prawnym opierają swe rządy faszyści i komuniści.

Mussolini mógł sobie nawet wymyśleć jakiś „parlament", do którego dostać się może tylko 100-procentowy faszysta, bo parlament ten jest „dorobiony" do stanu faktycznego, a nie odwrotnie. Tak samo komuniści w Rosji szybko unieważnili swoją konstytucję, gwarantującą wszelkie „wolności obywatelskie" ludziom pracującym i oświadczyli, wręcz, że CHODZI O CEL, a celem tym jest dla nich — komunizm, dla innych — faszyzm, i że temu celowi musi być wszystko podporządkowane, a więc NIE TYLKO WOLNOŚĆ, ALE I LOGIKA ABSTRAKCYJNA (objektywizm!) i wszelkie inne święte zasady.

Naturalnie, że w tych wypadkach wszelka dyskusja jest poprostu śmieszna, zwłaszcza jeżeli obraca się ona dokoła spraw drugorzędnych, które wszak przez samo istnienie takiego, a nie innego stanu faktycznego zostały już przesądzone.

Pozatem należy z naciskiem stwierdzić, że forma i system rządzenia nie mają dla szerokich mas zasadniczego znaczenia. Tu chodzi — O TREŚĆ: Dyktatura, którą usunie od władzy polityków partyjnych, ale znacznie poprawi byt ekonomiczny pracujących mas, bynajmniej nie będzie przez te masy gorzej oceniana, aniżeli najdemokratyczniejsza nawet republika, w której „równawaga" sił społeczno-politycznych nie pozwalała na żadne istotne reformy.

Każdy natomiast system, który znajdzie się w ostrym konflikcie z interesem materjalnym rzesz pracujących, jest z góry skazany na zagładę, bo istotnym, decydującym czynnikiem w wymiarze historycznym była, jest i pozostanie — masa.

TADEUSZ GÓRSKI.

Skórzany worek z pieniędzmi

Taki jest sens normańskiego wyrazu „budget".

Toczące się obecnie w ciałach prawodawczych rozprawy budżetowe każą przyjrzeć się bliżej ciekawemu zagadnieniu budżetów wogóle.

Geneza tego słowa jest dość oryginalną. Pochodzi ono od normańskiego wyrazu *„budget", co znaczy — worek skórzany,* i sięga czasów średniowiecza, gdy normańscy najeźdźcy zawładnąwszy Anglją, narzucili jej swe zwyczaje, wpłynęli na zmianę ustroju państwowego i na rozwój języka. Otóż angielski kanclerz skarbu, zdając przed parlamentem doroczne sprawozdanie ze stanu finansów państwa, przynosił do Izby *skórzany worek z pieniędzmi.*

Stopniowo wyraz „budget" przeszedł z worka stawianego przed kanclerzem na mowę przezeń wygłaszaną, aby ostatecznie oznaczać *prawo finansowe, przewidujące dochody i rozchody państwa.*

Ojczyzną budżetów była Anglja. Pierwotne jednak budżety ograniczone były do prostych sprawozdań i rachunków, tyczących się, notabene, tylko najważniejszych pozycyj gospodarki pieniężnej państwa. Pierwszym możliwie pełnym budżetem, zawierającym niemal kompletny obraz stanu finansowego kraju, było *słynne sprawozdanie francuskiego ministra skarbu Neckera w r. 1781,* które otworzyło społeczeństwu francuskiemu oczy na katastrofalny stan państwa i przyśpieszyło Wielką Rewolucję. Dopiero jednak w ostatniem stuleciu wypracowano ostatecznie sposoby prawne sporządzania budżetów.

Budżet odtąd stał się nietylko pierwszorzędnym czynnikiem, regulującym życie gospodarcze i finansowe kraju, lecz również *zasadniczą bronią, zapomocą której przedstawicielstwo każdego narodu kierować może rządami państwa.*

We wszystkich niemal państwach budżet układany jest na jeden rok, tylko niektóre mniejsze państewka układały go na dwa — trzy lata, a Bawarja — nawet na sześć!

Zwykłe parlamenty rozpatrują szczegółowo wszystkie pozycje projektowanych wydatków i dochodów, jedynie tylko parlament angielski zezwala, aby raz uchwalony przez prawo rodzaj dochodu i nadal, bez specjalnych ustaw izby, mógł być ściągany. Podobnie w rozchodach Anglicy posiadają t. zw. „budżet stały", przewidujący stałe wydatki na dłuższy okres czasu. Tyczy się to takich pozycyj, jak wydatki na oprocentowanie i amortyzację długów państwa, listę cywilną króla, na apanaże rodziny królewskiej, sądy, etc.

K.

Bunt młodzieży hiszpańskiej

przeciw dyktaturze generała Primo de Rivery.

Wyższe uczelnie hiszpańskie, z uniwersytetem madryckim na czele, urządziły szereg manifestacyjnych wystąpień przeciwko dyktaturze generała Primo de Rivera. Rząd odrazu zajął zdecydowaną postawę i *krwawemi represjami zmusił młodzież akademicką do spokoju,* a ostatnio dekret królewski zawiesił wykłady w większości wyższych uczelni, aż do jesieni i wprowadził szereg obostrzeń egzaminacyjnych.

Rewolucyjne dziś uniwersytety hiszpańskie od wieków odegrywały przodującą rolę w dziejach swego narodu i wywierały nieraz decydujący wpływ na kulturę europejską. Pierwszy uniwersytet hiszpański powstał w Walencji, gdzie założył go w latach 112 — 114 Alfons VIII, król Kastylji, zapraszając na nauczycieli słynnych uczonych z Włoch i Francji. *Było to wtedy, gdy w pokrytej lasami i bagnistemi łąkami Polsce, rządził Bolesław Krzywousty!*

Odtąd coraz nowe wszechnice powstają na półwyspie Pirenejskim. Ufundowany w 1255 r. przez Alfonsa IX uniwersytet w Salamance uzyskał zatwierdzenie papieża Aleksandra IV i był w ciągu pięciu stuleci chlubą Hiszpanji. Rywalizują z nim uniwersytety w Valladolid, Sewilli, w Alcala. Wszechnica alcalska cieszyła się europejską sławą, to też w 1836 r. przeniesiona została do stolicy kraju — Madrytu.

Uniwersytety wogóle powstały w Europie w XII wieku i różniły się tem od ówczesnych szkół klasztornych, katedralnych, miejskich etc., że *nie były związane z interesami jednej jakiejś parafji, djecezji czy miasta, lecz służyły ludziom wszelkich stanów, wszelkiego wieku i przybywającym z najróżniejszych krajów.*

Stąd ich nazwa universitas, co znaczy powszechność. Już wtedy profesorowie i uczniowie łączyli się w korporacje, rządzące się własnemi prawami, za pomocą własnego samorządu. Prawa te i przywileje licznie nadawane były uniwersytetom przez najwyższe czynniki władzy duchownej (papieże, biskupi) i świeckiej (cesarz, królowie).

Życie pierwotnych uniwersytetów i nauka w nich podawana ściśle związane były z religją i kościołem, tak, że członków uniwersytetów nazywano zwykle klerykami. I dopiero powoli, poczynając od XIV w., świeckie pierwiastki w nauce uniwersyteckiej zaczynają uzyskiwać pewną samodzielność i swobodę rozwoju, co uwidocznia się szczególnie w nauce medycyny i prawa.

Zamknięty tryb życia uniwersytetów, tworzących jakby malutkie państewka, niekiedy odsuwał je daleko od życia, odejmując im rolę przodowników cywilizacji.

Tak naprzykład w XVII w. w Hiszpanji uniwersytety poczęły nawracać do średniowiecznej scholastyki; na szczęście jednak duch nowożytnej wiedzy niezadługo znów ożywił mury prastarych uczelni i dziś już uniwersytety hiszpańskie, a szczególnie młodzież do nich uczęszczająca, biorą bardzo żywy udział w troskach i przeżyciach swego społeczeństwa.

A. K.

Komandor Byrd — bohater bieguna południowego

ratuje swych towarzyszy.

Nowy Jork, 20 marca.

Wielkie przygnębienie w Ameryce wywołała depesza majora Byrda, który donosił, że zginął bez śladu trzeci uczestnicy jego wyprawy Balchen, June i Gould, którzy wylecieli dla zbadania gór Rockfellera na Biegunie Południowym.

Byrd przypuszczał, że samolot rozbił się, a wszyscy trzej zginęli.

Mimo szalejącej burzy Byrd w towarzystwie Hansona wyleciał na drugim samolocie na poszukiwania. W strasznej walce z gwałtownym wichrem i śnieżycą lotnicy odnaleźli swych towarzyszy i mimo niezwykłych trudności wylądowali na lodzie.

Samolotem Byrda odlecieli natychmiast Balchen i June, podczas gdy komandor Byrd wraz z Gouldem i Hansonem pozostali na lodzie i czekają na inny samolot, który ma ich zabrać z pustyni lodowej.

Byrd postąpił więc wręcz przeciwnie, niż gen. Nobile, który po rozbiciu się „Italji", pierwszy skwapliwie wsiadł na samolot, opuszczając resztę załogi na krze.

Samolot Balchena jest niezdolny do lotu, gdyż rzucony przez wicher na lody, doznał poważnych uszkodzeń.

Niesłychana prowokacja agentów G.P.U.

Mińsk, 20 marca.

Agenci mińscy GPU. urządzili w Mińsku prowokację, niebywałą nawet jak na stosunki sowieckie.

Kilkunastu agentów rzuciło się nagle biegiem po ulicach miasta, zrywając odznaki sowieckie i nawołując do pomocy powstańcom, którzy rzekomo zajęli miasto.

Prowokacja była obliczona na wystąpienie elementów przeciwbolszewickich.

Przy tej sposobności dokonano szeregu aresztowań.

Anarchja w Afganistanie

pcha kraj do upadku.

Londyn, 20 marca.

Z nad granicy afgańsko-indyjskiej donoszą że walki pomiędzy pretendentami do tronu rozbiły całe państwo afgańskie na szereg zwalczających się obozów, które prowadzą ze sobą wojny miejscowe nie mając na względzie protegowania któregoś z pretendentów do tronu.

Naprzykład niedaleko granicy indyjskiej walczą ze sobą szczepy Gilzajów i Chazarów, którzy mają swoich krewnych po stronie indyjskiej wobec czego zachodzi obawa, żeby walki nie przeniosły się na terytorjum Indji Wschodnich. Gilzajowie należą do przeciwników Amanullaha. Być może więc, że Chazarowie wstrzymają w ten sposób Gilzajów od ataku na Amanullaha, który rozpoczął akcję na Kabul.

Nadir Chan wystosował do Habibullaha list, w którym wzywa go aby uczestniczył w konferencji przywódców szczepów celem wybrania nowego władcy Afganistanu. Habibullah postąpił nielegalnie ogłaszając się królem bez kwalifikacji odpowiednich. Jeżeli Habibullah odmówi rozmowy z Nadir Chanem i z innymi książętami, to Nadir Chan podburzy przeciwko niemu wszystkie szczepy.

GRAND KINO

Dziś i dni następnych!

Wielki przebój sezonu na tle najpopularniejszej piosenki p. t.

Całuję Twoją dłoń, Madame!

Ostatnia tryumfalna kreacja HARREGO LIEDTKE
— który rolą swą w tym filmie bije swe wszystkie dotychczasowe rekordy artystyczne —
Piosenkę „Całuję Twoją Dłoń, Madame" odśpiewa znakomity tenor p. ULLAS
Orkiestra pod dyr. R. Kantora Początek o godz. 4.30 pp. w sobotę i niedzielę o godz. 12-ej.

KINO TEATR CAPITOL

Dziś i dni następnych!

„MOULIN ROUGE"

W roli głównej

OLGA CZECHOWA

Oryginalny Jazz-Band
Reżys. E. A. Dupont'a
— Śpiewy Chóru. —
Zwiększona orkiestra symfoniczna.

LUNA

Dziś i dni nast.

Wielka ork. symf. pod kier. Teodora Rydera. Pocz. przedst. o g. 4. w niedz. sob. o g. 12 w poł. ostatni o g. 10 w.

Jedno z najpiękniejszych arcydzieł amerykańskiej wytwórni First National
Klasyczna piękność Ameryki zw. „Żywym posągiem ekranu"

BILLIE DOVE

„SERCE NIE SŁUGA"

(Prawo kobiecego serca)

Perypetje miłosne romantycznej hrabianki węgierskiej, której serce posiadł urodziwy wieśniak, ordynans jej narzeczonego.

Ceny miejsc od 1 zł., w sob. i niedz. od 12 do 3 po poł. wszystkie miejsca po 1 zł.

Z ruchu wydawniczego.

Łukasiński.

Prof. Szymona Askenazego

Pierwsze wydanie powyższego dzieła ukazało się przed laty przeszło dwudziestu, nielitościwie okrojone przez ówczesną cenzurę rosyjską. Wyczerpane odrazu, stało się ponadto w ostatnich latach niedostępne dla zwykłego czytelnika. Autor wstrzymywał się długo z nowem wydaniem, czekając na możność zupełnie swobodnego wypowiedzenia się. Obecnie na podstawie ogromnego, po raz pierwszy wydobytego na jaw materjału archiwalnego, z nadzwyczajną obfitością nieznanych szczegółów, obnażył zarówno przemoc brutalną, jak i niemoc ugodową, ukryte pod pięknemi pozorami w rzeczywistem bytowaniu Polski Kongresowej. Skończył raz na zawsze z idealizowaniem konstytucyjnego Królestwa Polskiego pod berłem rosyjskiem. Na tle tych wszechstronnych objawień źródłowych występuje dopiero wielkie hasło, wygłoszone w szlisselburskim testamencie konającego Łukasińskiego: „Polska koniecznie musi być i będzie odłączona od Rosji. Bezpieczeństwo Europy, jej przyszła spokojność, wymagają tego, aby Polska mocna i rządna zasłaniała ją od Rosji". Tym sposobem syntezą dzieła o Łukasińskim staje się nieśmiertelne hasło niepodległości.

Dzieło to jest przedewszystkiem historją związków tajnych, roztoczoną na szerokiej, ogólno - europejskiej widowni! jest dalej potężnem oskarżeniem rządów trójrozbiorczych na ziemiach polskich; jest wreszcie kochającem a przenikliwem odtworzeniem hartownych i słabych, wzniosłych i upadających dusz i sumień polskich w okresie niewoli. Uderza czytelnika wspaniała galerja portretów historycznych. Postacie cara - króla Aleksandra I, w. ks. Konstantego, Nowosilcowa, całej zgraj szpiegów i ajentów tajnej policji, obok mocnych charakterów spiskowców polskich, idealisty Łukasińskiego, tajemniczego Machnickiego, szlachetnego Machowskiego, Dobrzyckiego, Cichowskiego, Mycielskiego i tylu innych.

Znana w kraju drukarnia Wł. Łazarskiego, dała czytelnikom dzieło o Łukasińskim w szacie wspaniałej, na pięknym bezdrzewnym papierze, ozdobione szeregiem doskonałych ilustracji, w oryginalnej i gustownej oprawie płóciennej. Tom drugi dzieła ukaże się w czasie najbliższym. Literatura nasza odzyskała nareszcie dzieło, którego nie powinno zabraknąć w żadnym domu polskim.

Agent zdefraudował

około 50 tysięcy złotych należnych firmie zagranicznej.

Firma Ludwig Nettel w Wiedniu, prowadząc handel surowcami włókienniczemi, w listopadzie 1927 roku powierzyła Leopoldowi Biernathowi sprzedaż swych towarów na terenie województwa łódzkiego.

W ciągu pierwszych miesięcy Biernath regularnie przesyłał należność za towary do Wiednia, lecz od sierpnia 1928 roku zupełnie przestał komunikować się z Nettlem i dopiero po pewnym czasie zawiadomił firmę wiedeńską, że **niemal wszyscy jego łódzcy odbiorcy znajdują się w trudnościach płatniczych i nie regulują długów.**

W styczniu b. r. przyjechał do Łodzi właściciel firmy wiedeńskiej Maks Nettel, chcąc przekonać się na miejscu czy rzeczywiście żaden z łódzkich odbiorców nie uregulował długów.

Początkowo Biernath zwlekał z udzieleniem konkretnych danych o klijentach, a gdy p. Nettel przyparł go do muru, oświadczając, że będzie zmuszony u innych zasięgnąć informacji o stanie finansowym swych odbiorców, Biernath przyznał się, iż **niemal wszyscy klijenci już uregulowali swe należności.**

— Więc co się stało z temi pieniędzmi? — zawołał p. Nettel.

— Wydałem wszystko. Myślałem, że uda mi się pokryć cały dług, ale się przeliczyłem. Obecnie nie mam ani grosza — przyznawał się szczerze Biernath.

Następnego dnia Biernath sporządził dokładny wykaz wszystkich firm, które mu wpłaciły należne sumy. Z powyższego wyciągu okazało się, iż **Biernath naogół przywłaszczył sobie 685 funtów szterlingów i 12,419 złotych.**

P. Nettel o sprzeniewierzeniu zawiadomił policję, która w wyniku przeprowadzonego dochodzenia aresztowała Biernatha.

W dniu wczorajszym Biernath znalazł się przed sądem okręgowym, który sprawę powyższą rozważał w trybie postępowania uproszczonego pod przewodnictwem sędziego Kopaczewskiego.

Biernath na sprawie przyznał się do winy i w dłuższych zeznaniach wyjaśnił, iż **znajdował się w trudnościach płatniczych z których nie mógł w żaden sposób wybrnąć.**

Sąd po zbadaniu świadków i wysłuchaniu prokuratora Szczecha, skazał Biernatha na rok więzienia.

das.

INŻYNIEROWIE-ARCHITEKCI

Paweł Rozental i Ignacy Reicher

PLANY — DOZÓR BUDOWLI — ARCHITEKTURA WNĘTRZ.

ŁÓDŹ, MONIUSZKI 1. TELEFON 484.

100 tysięcy pielgrzymów

przybędzie w tym roku do Częstochowy.

Częstochowa, 20 marca.

W związku ze spodziewanym przyjazdem do Częstochowy latem b. r. licznych rzesz turystów z Ameryki i różnych krajów europejskich w liczbie około 100.000, nie licząc pątników przybywających corocznie w licznych kompanjach, wydział zdrowia przy magistracie postanowił przystąpić do lustracji miejscowych hoteli, restauracyj i fryzjerni.

Aspirin-
TABLETKI
BAYER
przy objawach przeziębienia reumatycznych bólach.
Do nabycia w aptekach

KSIĘGA PAMIĄTKOWA POWIATU KOLSKIEGO.

Ukazała się „Księga Pamiątkowa Powiatu Kolskiego", wydana z inicjatywy przewodniczącego Wydziału Powiatowego w Kole, starosty p. Michała Słomińskiego.

Do księgi wspomnianej, która zawiera 164 stron druku zebrał materjał i zredagował dziennikarz p. Zygmunt Kotkowski.

Wydanie to pod względem treści jak i wyglądu zewnętrznego, wypadło okazale.

Księga podzielona jest na kilka działów, obejmujących wyczerpujące opisy z poszczególnych dziedzin życia powiatu oraz opisy historyczne miast i osad.

Księga ponadto zawiera kilkadziesiąt ładnych ilustracyj.

MAX i ALEX FISCHER.

Spółka z o. o.

Pani Petitbougon sprawdziła trzy świadectwa Marji Graillard, krzepkiej dziewczyny wiejskiej, która przed chwilą przybyła z polecenia właścicielki kantoru służby, by zgodzić się w charakterze służącej. Po skończeniu tej lektury pani Petitbougon rzekła:

— A dlatego Marysia odeszła właściwie od tej pani... od tej pani Valmondoy?...

— Tak... z jakich powodów?...

Marysia wyciągnęła ze swej czerwonej torebki maleńką chusteczkę, obszytą z koronkami, która miała w pewnym rogu wyhaftowaną ślicznie literę R., prawdopodobnie dlatego, że jednej z poprzednich chlebodawczyń Marysi na imię było Rozalja lub Regina, wytarła sobie nosek, poczem oświadczyła;

— To... tak, to było w związku ze służbą...

— Domyślam się moja droga, że to musiało coś mieć wspólnego ze służbą — odparła z uśmiechem pani Petitbougon. — Ale cóż tam Marysi się nie podobało?...

— Co mi się nie podobało?... No, tam... Pani mnie zrozumie... Do czasu przyjścia na służbę do pani Valmondoy służyłam tylko w przyzwoitych domach... No, a u pani Valmondoy nie było zbyt przyzwoicie... wcale nieprzyzwoicie... A ja się do takiej służby nie mogłam przyzwyczaić...

Wiem, że niektóre bardzo chętnie lecą na taką służbę, bo tam więcej można zarobić... Ale każdy ma swój gust, no nie?... A co się mnie tyczy, to wolę tyle nie zarabiać i służyć w uczciwym domu...

— Aha... Więc pani Valmonday prowadziła rozwięzły tryb życia... — odparła pani Petitbougon, rumieniąc się zlekka — to nazwisko jest mi nawet... czemu odrazu nie pomyślałam... To nazwisko jest mi znane... Oczywiście — Valmondoy...

— Tak proszę pani, ona prowadziła rozwięzły tryb życia — potwierdziła służąca.

Pani Petitbougon, żona pana Petitbougon jednego ze wspólników firmy „Gustafe Petitbougon, Oscar Lechien et Cie, pióra do wachlarzy. 15 rue Bleue" nie jest już młodą niewiastą. Życie jej w ciągu 36-ciu lat od chwili przyjścia na świat upływa ciągle w atmosferze czystości moralnej i cnotliwości.

Marja Graillard służyła u niezbyt uczciwej kobiety.

Jej pierwsze uczucie było więc następujące:

— Ta dziewczyna przyglądała się zbliska rozwiązłemu trybowi życia... Będzie więc mogła opowiedzieć mi niejedną historyjkę, której nie słyszy się co dziennie... Jeżeli nie będę miała nic innego do roboty, posłucham sobie jej opowiadań...

Jednakże w tej chwili przyszło pani Petitbougon na myśl, że jej małżonek byłby niezbyt zadowolony, gdyby się dowiedział gdzie przedtem służyła jego obecna służąca.

Mogłaby się narazić na sprzeczki z mężem. Chciała już to wszystko wytłumaczyć służącej, lecz uprzytomniła sobie, że nie powinna wtajemniczać obcej dziewczyny w jej osobiste sprawy i dlatego znalazła inny wykręt:

— Nie ulega wątpliwości, że Marysia posiada wiele zalet, ale... mam wrażenie, że Marysia będzie się u nas źle czuła... Tak... Sądzę, że Marysi będzie u nas za trudno... Marysia mnie rozumie?... Poprzednio Marysia miała tylko jedną osobę do obsłużenia: panią Valmondo, prawda?... A u mnie będą dwie osoby: ja mąż...

Marysi odpowiadało to porządne, przyzwoite „miejsce", dlatego też starała się wszystkiemi środkami dowieść, że pani Petitbougon się myli:

— Jeżeli pani tylko o to chodzi, to głupstwo. To prawda, że pani Valmondoy, była jedyną właścicielka mieszkania, ale przecież jej przyjaciel, pan Petitbougon przychodził do niej tak często że można liczyć, iż tam były dwie osoby jak u pani...

Pan Petitbougon... Pani Petitbougon sądziła, że się przesłyszaał...

— Pan Petitbougon?... Marysia powiedziała „pan Petitbougon"?... Czy Marysia wie coś więcej o nim?...

Marysia, zadowolona, że może się przysłużyć swej przyszłej chlebodawczyni, skinęła potakująco głową:

— Oczywiście, że wiem, bo pani Valmondoy nieraz o nim mówiła... On jest z tej firmy, wie pani „Gustaw Petitbougon, Oscar Lechien et Cie"... Co to mają na sprzedaż pióra do wachlarzy... Ale co się pani stało?... Co to jest?... Pani mdleje?...

Tłum. B. F.

KRONIKA

MARZEC **21** Czwartek

Dziś: Benedykta Op.
Jutro: Bogusława

Wschód słońca o g. 5.39
Zachód słońca o g. 5.49
Wschód ks. o g. 12.40
Zachód ks. o g. 4.41
Długość dnia: 10.32.
Przybyło dnia: 4.32.

Lody pękają.

Pierwsze zwiastuny powodzi.

Na Dunajcu koło Nowego Sącza, wczoraj poziom wody wynosił 96 cmtr. dziś 102 cmtr., lód z 27 cmtr. osunął się na 26 cmtr.

Pod Krakowem na Wiśle sytuacja poczyna się zmieniać na poważniejszą. W ciągu doby przybyło bowiem tam 62 cmtr. wody: było wczoraj 121 cmtr., dziś jest 183 cmtr., przyczem pomiaru lodu nie można było dokonać, gdyż dziś lody poczęły tam w wielu miejscach pękać.

Wisła pod Warszawą również nieco przybrała, było 111 cmtr. wczoraj, dziś jest 122 cmtr., a lód z 56 cmtr., zmniejszył się na 52 cmtr.

W Płocku woda na Wiśle wynosiła wczoraj 82 cmtr., dziś jest 87 cmtr., lód z 60 cmtr. zniżył się na 58 cmtr.

W Toruniu na Wiśle przybył tylko 1 cmtr. wody, było 101 dziś jest 102 cmtr., lód z 53 stopniał do 52 cmtr.

Z sytuacji w Krakowie widać, że Wisła poczyna się naprawdę poruszać. Są to jakby pierwsze zwiastuny zbliżającej się groźnej sytuacji.

350. protokułów

za stan antysanitarny posesji.

Komisje Miejskich Dozorów Sanitarnych przeprowadzają w dalszym ciągu kontrolę nieruchomości pod względem ich stanu sanitarnego.

W wyniku tej kontroli stwierdzono, iż w większości nieruchomości łódzkich urządzenia kanalizacyjne i wodociągowe zostały doprowadzone do stanu używalności. Uporządkowane również zostały podwórza, z których uprzątnięto zwały śnieżne.

W wypadkach stwierdzenia uchybień, komisje spisywały protokuły, które przekazane zostały łódzkiemu starostwu grodzkiemu celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności administracyjno-karnej. Ogółem dotychczas wydział zdrowotności postawił około 350 wniosków ukarania właścicieli nieruchomości za niewykonanie wydanych w swoim czasie zarządzeń w sprawie usunięcia uchybień sanitarnych.

Przeszkolenie bezrobotnych

na pracowników budowlanych.

Wobec tego, że lwia część bezrobotnych składa się z osób zawodowo niewykwalifikowanych, ministerstwo pracy i opieki społecznej, biorąc pod uwagę brak odpowiednich sił budowlanych, zainicjowało akcję przeszkolenie tego rodzaju bezrobotnych na pracowników budowlanych.

Przeszkolenie będzie obejmowało kurs praktyczny w czasie sezonu budowlanego oraz teoretyczny w miesiącach zimowych.

W związku z tą akcja p. naczelnik wydziału pracy i opieki społecznej urzędu wojewódzkiego inż. J. Wojciechowski zwołał konferencję na 22 b. m., w której wezmą udział przedstawiciele władz komunalnych, dyrekcji robót publicznych i organizacyj pracodawców budowlanych.

Na konferencji omówione zostaną sposoby realizacji nader ważnego projektu władz centralnych na terenie łódzkim.

STREJK i GRYPA

były powodem zeszłorocznego bilansu deficytowego kasy chorych.

Przeszło 400 tysięcy łodzian korzysta z lecznictwa kasowego.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie zarządu kasy chorych, na którem omawiano bilans kasy za rok 1928-29. Bilans ten zamyka się olbrzymią sumą 28.228.000 zł. po stronie dochodów i 28.819.000 zł. po stronie wydatków.

Wpływy kasy chorych stanowią w 95 procentach składki ubezpieczonych, to też ciekawą jest rzeczą, zapoznanie się z sposobem i celem wydatkowania tak olbrzymich sum przez kasę.

Z referatu dyr. Samborskiego, wygłoszonego na posiedzeniu, dowiadujemy się w pierwszym rzędzie, dlaczego bilans roku ubiegłego był deficytowym.

Otóż deficyt wynoszący 540 tys. zł. spowodowany został **długotrwałym strejkiem w przemyśle włókienniczym,** jaki miał miejsce przed kilku miesiącami, a który siłą rzeczy wywołał zmniejszenie się dochodów. Drugą przyczyną bardzo poważną, która spowodowała deficyt, była **epidemja grypy, która dwukrotnie i przez długi okres czasu grasowała w Łodzi ubiegłego roku,** w miesiącach czerwcu, lipcu, sierpniu i na jesieni, w listopadzie i grudniu. Spowodowało to oczywiście poważne wydatki na lecznictwo kasowe.

Jeśli chodzi o wydatki to wogóle najważniejsza pozycją w bilansie ubiegłego roku są sumy wydatkowane na lecznictwo, zasiłki chorobowe, pogrzebowe i połogowe. Sumy te stanowią 79.9 proc. ogólnego dochodu kasy, a podkreślić należy, że jest to procentowo najwyższa suma jaka kiedykolwiek wydatkowana była na lecznictwo w łódzkiej kasie chorych.

Ciekawe jest rozgraniczenie tej sumy, a szczególnie ważna dla ubezpieczonych jest **pozycja, obejmująca zasiłki wypłacane w gotówce.**

Mianowicie zasiłki gotówkowe w roku ubiegłym wyniosły 8.910.000 zł. co stanowi w stosunku do ogólnego dochodu kasy 31.5 proc. Zaznaczyć wypada, że w porównaniu z rokiem 1927 **wypłacono ubezpieczonym gotówką o 2.320.000 zł. więcej.**

Jeśli chodzi o inne wydatki, to płace personelu leczniczego były również bardzo poważne i wynosiły 5.511.000 zł., co stanowi 19.5 proc. w stosunku do dochodu. I w tym wypadku należy zwrócić uwagę, że w roku ubiegłym wydano na pensje lekarzy i personelu leczniczego o 2.156.000 zł. więcej, aniżeli w roku 1927. Środki lecznicze kosztowały w roku ubiegłym 3.800.000 zł.

Wzrost wydatków w stosunku do preliminowanych sum odpowiada wzrostowi dochodów, które były wyższe od preliminowanych o 21 proc. za wyjątkiem wydatków na lecznictwo, które z powodu dwukrotnej grypy, jak to wspomnieliśmy wyżej, wzrosły stosunkowo najwięcej.

Jedyna pozycja, która nie przekroczyła kwoty preliminowanej, są to koszty administracyjne. W roku ubiegłym wyniosły one 2.060.000 zł., co stanowi 7.3 proc. w stosunku do dochodu. Jeśli wziąć pod uwagę, że do wydatków administracyjnych doszedł dodatek mieszkaniowy, który nie był umieszczony w preliminarzu, jak również trzynasta pensja, która uchwalona w październiku roku ubiegłego, również nie była przewidziana w preliminarzu, stwierdzić należy że **wydatki administracyjne znacznie się zmniejszyły.**

W stosunku do dwu największych kas b. zaboru rosyjskiego, jak sosnowieckiej i warszawskiej, wydatki administracyjne łódzkiej kasy chorych stanowią najniższy procent.

Przytoczyliśmy powyżej, że kasa chorych w Łodzi na koszty administracyjne wydatkowała 7,3 proc. dla orjentacji więc dodajemy, że warszawska kasa chorych na tę pozycję przeznacza **12 proc. swego budżetu.**

Jeśli chodzi o ogólny stan majątkowy kasy, według sprawozdania dyr. Samborskiego, przedstawia się on następująco:

na dzień 31 grudnia 1928 r. kwota zł. 12.227.653.—

na dzień 31 grudnia 1927 r. kwota zł. 9.569.694.—

na dzień 31 grudnia 1926 r. kwota zł. 6.941.581.—

na dzień 31 grudnia 1925 r. kwota zł. 3.217.223.—

na dzień 31 grudnia 1924 r. kwota 1.875.291.—

Z powyższego zestawienia wynika, że **kapitał zapasowy w ciągu okresu 5-letniego wzrósł prawie siedmiokrotnie.**

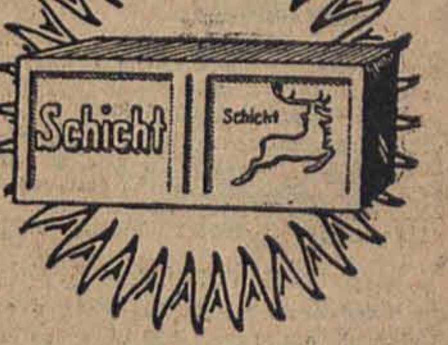
W roku ubiegłym ilość członków kasy chorych w Łodzi wynosiła na 31 grudnia 187.369, łącznie zaś z członkami rodziny **przeszło 400 tysięcy osób.** Zaznaczyć należy jednak, że przeciętna ilość ubezpieczonych była wyższa, gdyż stan w miesiącu grudniu ze względu na brak robót sezonowych i budowlanych jest zwykle niższy, aniżeli w miesiącach letnich.

Cyfry powyższe wskazują że kasa chorych leczy i udziela zasiłków 5/8 części ludności naszego miasta. (—is).

Prawda zwycięża!

Dobre bywają również i inne gatunki mydła, niema jednak lepszego od mydła

Jeleń-Schicht



Mydło Jeleń-Schicht jest uznane od dziesiątków lat przez wszystkie przezorne gospodynie jako najlepsze.

Bądźcie ostrożni, gdy Wam ofiarują inne mydło, jako rzekomo równie dobre.

Najlepszy gatunek mydła zapewnia Wam jedynie nazwa Schicht i marka Jeleń.

Hijeny licytacyjne grasują.

Bezprawna sprzedaż pianina za... uiszczone podatki.

Przy ul. Piotrkowskiej 56 zamieszkuje niejaki Dawid Glajberg. Zalegał on w podatkach skarbowych w sumie 515 złotych. Wobec tego iż zwlekał z zapłaceniem tej sumy urząd skarbowy dokonał zajęcia pianina. Glajbergowa właścicielka mieszkania zwróciła się niezwłocznie do naczelnika urzędu skarbowego i przedstawiwszy intercyzę, będącą dowodem, że mieszkanie i umeblowanie jest wyłączną własnością Glajbergowej, prosiła go o prolongatę. Opierając się na takim dowodzie naczelnik urzędu skarbowego przyznał jej rację i udzielił prolongaty, oraz rozłożył należność na raty. Mimo to do mieszkania Glajbergów zjawił się egzekutor skarbowy w towarzystwie policjanta, w celu przeprowadzenia licytacji.

W chwili tej w mieszkaniu nie było Glajberga. Przeciwko zarządzonej licytacji wystąpiła energicznie Glajbergowa i jej matka, okazując egzekutorowi kwit potwierdzający uiszczenie pierwszej raty należności. Był to dowód snać słaby i niewystarczający dla egzekutora, skoro zażądał on przedstawienia mu intercyzy. Ponieważ dokumentu tego Glajbergowa nie posiadała przy sobie, **egzekutor przystąpił do licytacji.**

Na pierwszy ogień poszło pianino, które zostało sprzedane za sumę 515 zł., aczkolwiek watość jego było czterokrotnie wyższa.

Po pewnym czasie przybył do domu Glajberg a dowiedziawszy się co zaszło, niezwłocznie udał się do naczelnika urzędu skarbowego ze skargą. Ponieważ licytacja była nieprawnie przeprowadzona, urząd skarbowy zwrócił się listownie do kupców, biorących udział w licytacji, by wstrzymali się z odsprzedaniem nabytego pianina. W odpowiedzi na to nabywcy zgodzili się pod warunkiem, że za pianino **to otrzymają 1600 zł. w przeciwnym razie sprzedadzą je.** Wypadek ten świadczy, że mają często miejsce licytacje nieuzasadnione i bezprawnie przeprowadzane.

Bezimienne wkłady

przyjmuje Bank Handlowy w Warszawie.

Jak się dowiadujemy, Bank Handlowy w Warszawie, spółka akc., wprowadził u siebie operacje przyjmowania wkładów w złotych i walutach obcych na książeczki wkładkowe, brzmiące na okaziciela, a więc bezimienne. Ten rodzaj składania oszczędności jest udostępniony dla najszerszych warstw społeczeństwa, albowiem tylko pierwsza wkładka winna wynosić niemniej niż zł. 50 —, podczas gdy wszystkie następne mogą być skromniejsze. Ma on jeszcze tę ważną dogodność, że książeczka wkładkowa może być składana jako kaucja, wadjum itp. narówni z gotowizną.

Jestto typ składania oszczędności, który wszędzie zagranicą znalazł szerokie zastosowanie. Wobec tego, że społeczeństwo nasze z rozmaitych względów często niechętnie ujawnia swe oszczędności, zaś przyjmowanie wkładów na książeczki bezimienne daje mu zupełną gwarancję zachowania nazwiska w tajemnicy, nie wątpimy, że ten typ wkładów spotka się z powszechnem uznaniem.

Tutejszy Oddział Banku Handlowego w Warszawie (Narutowicza 17) zorganizował specjalny wydział przyjmowania wspomnianych wkładów, którego personel zaopatrzony jest w ścisłe instrukcje i udziela wkładcom wszelkich żądanych wyjaśnień.

Okradli „Widzewską".

Wyrok sądu okręgowego.

Wczoraj w drugim dniu procesu o systematyczne kradzieże w „Widzewskiej Manufakturze" sąd okręgowy przesłuchiwał świadków, którzy naogół zeznawali zgodnie z aktem oskarżenia.

Po zbadaniu świadków zabrał głos prokurator Kubiak, który popierał oskarżenie w całej rozciągłości. Obrońcy oskarżonych adwokaci Kobyliński, Biłyk, Lasocki, Braun i Hartman prosili o łagodny wymiar kary dla swych klijentów.

Sąd skazał Bunclera na rok i 8 miesięcy, Kołtunika i Stycznia po roku i 6 miesięcy więzienia za dokonywanie systematycznych kradzieży, za paserstwo zaś Jeklową na 8 miesięcy, Hermanową, Hekertową i Witkego po 6 miesięcy więzienia.

das.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś głośna sztuka Jewreinowa „To, co najważniejsze" po cenach popularnych.

Ostatnie powtórzenie „Hinkemana" dane będzie jutro wieczorem oraz w niedzielę o godz. 4 po poł. Ceny popularne.

„Murzyn Warszawski" po cenach najniższych dany będzie po raz ostatni w Teatrze Miejskim w sobotę o godzinie 4 po poł.

„Dwaj panowie B".

W sobotę dana będzie premjera komedji „Dwaj panowie B" pióra utalentowanego i popularnego literata warszawskiego M. Hemara.

Sztuka ta, pełna dowcipu, beztroskiego humoru i doskonałych sytuacji cieszy się w stolicy wielkiem powodzeniem.

W Łodzi zostanie ona zlokalizowana i zaktualizowana przez wprowadzenie do sztuki kilkunastu portretów znanych łódzkich osobistości.

Autor zapowiedział swój przyjazd na premjerę.

Reżyseruje sztukę J. Bonecki.

Ważniejsze role grają pp.: Dąbrowska, Krzywicka, Morska, Fabisiak, Janowski, Krotke i Znicz.

Bilety na premjerę już są do nabycia w Kasie Zamawiań.

TEATR KAMERALNY.

„Poławiacze cieni" dane będą dziś, czwartek, w piątek, w sobotę i w niedzielę wieczorem po cenach zniżonych.

W niedzielę o godz. 5 po poł. po cenach zniżonych cieszące się wielkiem powodzeniem **„Kokoty z towarzystwa".**

PANNA MALICZEWSKA.

Najbliższą premjerą Teatru Kameralnego będzie jedna z najlepszych i najgłośniejszych sztuk Gabrjeli Zapolskiej „Panna Maliczewska".

Komedję tę reżyseruje Al. Węgierko.

Rolę tytułową odtworzy Stefanja Jarkowska.

TEATR POPULARNY

Dziś i codziennie o godz. 8.20 wiecz. w sobotę i niedzielę o 4.20 pp. i 8.20 wiecz. do środy włącznie bawić będzie publiczność piękna baśń z 1001 nocy „Ali-Baba i 40 zbójników" swą przebogatą wystawą, efektownymi tańcami i melodją muzyki. Bilety do nabycia w kasach teatru przy ulicy Ogrodowej 18 i w kwiaciarni B-ci Dymkowskich, Plac Kościelny 4.

DZISIEJSZY KONCERT FEUERMANA.

Dziś w czwartek odbędzie się w Filharmonji koncert mistrzowski słynnego wiolonczelisty Emanuela Feuermana. Cała prasa zagraniczna wyraża się z największym zachwytem i uznaniem dla tego artysty. Początek koncertu o godzinie 8.30 wieczór.

CZWARTY PORANEK MUZYCZNY TOW. ŚPIEW. IM. MONIUSZKI.

W niedzielę, 24 b. m. odbędzie się w sali Filharmonji przy ul. Prez. Narutowicza 20, o godzinie 12 w południe poranek muzyczny Tow. Śpiewaczego Im. Moniuszki, który z okazji rozpoczynającego się Wielkiego Tygodnia, poświęcony zostaje klasycznej muzyce kościelnej.

W programie utwory: Palestriny, Wacława Zieleńskiego, Casciolini, Rossiniego, Gorczyckiego, Moniuszki i ks. Gruberskiego. W wykonaniu biorą udział połączone chóry Towarzystwa przygotowane przez dyrektora Stanisława Kotkowskiego i orkiestra Towarzystwa w zwiększonym komplecie. Partje solowe pp. Stanisława Szufleta i Władysława Mokrosińskiego.

Bilety wcześniej nabyć można w kasie Teatru Popularnego przy ul. Ogrodowej 18, zaś w dzień poranku w kasie Filharmonji od godz. 10 rano.

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch
Tel. 13-84

: SALA FILHARMONJI :

Dziś o godz. 8.30 wieczorem

Gra

EMANUEL FEUERMAN

Szczegóły w programach.

Bilety w kasie Filharmonji.

Lek. dent. F. BORUNSKA
przyjmuje
Aleja Kościuszki Nr. 21.

Pełna tabela wygranych

trzynastego dnia ciągnienia 5-tej klasy 18-tej loterji państwowej.

Wczoraj w trzynastym dniu ciągnienia 5-ej klasy 18-ej Państwowej Loterji padły następujące wygrane:

Zł. 350.000 na nr. 171484.

Zł. 75.000 na nr. 64325.

Zł. 5.000 na n-ry: 21854 158238

Zł. 3.000 na n-ry: 13067 31236 97410 110382 116763

Zł. 2.000 na n-ry: 3028 39013 60656 118560 168984

Zł. 1.000 na n-ry: 20021 22602 23549 27765 30769 68291 93501 125135 126974 142039 152011 152866 155868 165212 173260.

Zł. 600 na n-ry: 11603 16428 17154 29132 31036 38650 38769 44066 44191 44638 46123 50178 50797 58864 61060 67630 72400 72615 75368 76001 89257 89675 98065 98510 98820 108905 118155 126171 133193 139617 140219 152682 153287 174843.

Zł. 500 na n-ry: 906 1162 1745 6951 7520 8390 15206 15657 16069 17902 18190 18750 19213 21272 22001 26340 27101 28037 28215 30044 30595 33722 34095 41434 43409 43809 44319 50935 50945 51530 55340 56224 57699 58763 60827 61311 61824 64358 65610 69098 69919 71065 71315 71905 72000 72781 73984 74285 76147 76243 76317 77182 77292 78826 79592 79847 80977 82295 83410 85595 87391 89596 89958 93864 93991 95956 97209 97465 98696 99834 100752 101497 103159 104093 109548 109754 111219 113054 113738 115032 115681 117065 118405 118647 119192 120136 121643 124181 124967 128137 128494 129446 130702 136073 139110 139807 141274 142417 144105 144245 145237 145487 146178 147102 147272 148800 149278 150337 150345 140424 152422 152761 153861 154215 161824 162753 168414 169550 170439 171431 172471 173207 173418.

STWKI.

119166 198 282 497 545 559 603 738 752 782 786 832 952 1415 425 428 437 439 575 2000 015 198 248 463 513 552 747 770 818 866 3013 190 267 273 311 377 517 529 666 741 848 879 946 4165 404 575 620 659 781 907 914 968 985 995 5000 199 320 435 534 539 542 634 714 5744 986 6108 190 226 265 394 587 708 795 977 7005 019 149 366 386 422 426 484 494 559 613 638 695 714 927 956 966 999 8096 200 499 532 8572 639 681 692 792 823 857 876 907 9022 033 103 105 144 362 509 548 614 740 970.

10077 444 541 714 760 916 918 11018 097 173 223 12100 129 220 428 592 754 868 13068 123 146 420 475 505 13617 687 761 766 895 913 14344 575 712 852 860 15005 063 177 189 196 212 372 433 559 596 624 649 783 813 907 16036 179 213 253 325 337 403 16449 490 579 592 604 638 751 869 900 17023 238 325 497 499 542 645 654 767 830 897 944 954 18008 152 206 247 476 684 702 742 920 19182 304 320 330 353 434 450 491 523 570 011 844 873 925.

20111 117 148 249 278 423 629 689 718 743 21003 035 043 070 217 312 331 478 525 550 688 791 833 896 920 952 984 22007 044 184 294 380 389 22414 428 481 509 823 909 915 961 23154 168 194 234 236 262 303 377 758 852 868 933 24082 124 459 575 583 614 638 785 966 25014 163 291 300 309 371 445 446 453 469 483 709 892 966 26011 017 046 125 451 580 645 698 720 768 789 866 989 27032 126 200 283 326 366 428 498 543 697 708 827 28070 152 178 215 258 387 642 868 985 29080 128 134 277 287 338 373 391 417 499 551 595 656 676 834 864 871 960.

30113 144 229 317 398 444 488 537 562 681 683 738 788 810 813 838 31018 057 075 096 258 381 401 589 634 711 873 887 935 32052 267 284 287 339 390 414 421 459 531 628 665 688 693 793 859 860 959 980 986 33030 052 189 260 274 379 401 450 480 515 577 589 629 871 898 34368 451 716 720 812 859 35049 131 143 158 232 348 372 439 547 967 33012 023 081 195 213 268 294 371 592 692 847 37015 053 089 208 215 342 474 603 647 681 711 745 751 753 826 905 38049 107 141 251 272 283 390 563 569 857 914 918 948 39032 039 065 112 143 169 182 184 244 342 385 525 564 621 624 772 807 811 957.

40035 119 199 260 281 311 331 517 700 708 738 739 41002 011 099 113 140 269 271 288 295 356 544 577 608 646 660 783 803 899 901 42074 089 318 447 517 540 660 769 771 796 955 43305 355 380 480 577 714 746 871 921 965 44071 094 194 559 654 831 873 880 952 45150 153 238 270 369 461 698 783 828 844 884 899 916 932 46220 221 241 268 344 388 418 432 537 601 657 680 768 821 945 47044 077 106 183 189 366 403 577 815 895 918 952 48043 117 155 189 204 313 314 416 419 548 694 703 863 920 49172 257 299 322 377 378 468 586 613 644 654 730 897 966 993.

50113 131 154 214 287 308 414 658 695 740 770 866 991 51097 126 280 283 294 521 525 586 600 677 847 922 52026 108 119 150 363 372 527 528 572 626 651 671 884 950 23023 097 113 220 295 347 366 885 54047 071 133 168 517 584 692 750 811 55034 145 150 182 246 391 428 522 583 610 639 668 686 918 951 56033 036 041 042 064 668 686 918 951 56033 036 041 042 064 204 292 344 346 433 452 497 764 778 897 935 951 953 57015 208 354 641 753 859 976 58108 150 209 250 269 294 302 341 441 494 630 638 678 683 714 781 810 59051 072 107 187 322 432 513 514 581 653 751 852 946.

60042 100 134 310 324 547 613 666 670 770 938 61132 196 391 400 570 655 775 792 997 62057 083 189 285 308 393 471 496 519 521 778 63244 359 475 572 595 597 659 668 720 726 744 748 869 997 64157 242 253 648 751 756 919 951 952 971 65125 239 517 570 575 690 696 706 808 873 888 890 66135 154 191 240 283 363 391 549 916 941 67000 011 090 105 167 172 417 444 514 571 599 609 620 625 681 729 776 68016 069 104 168 227 446 453 496 528 585 828 69011 025 152 194 214 229 262 319 542 555 569 570 736 818 718 414 435 592 71002 265 301 368 599 654 699 788 812 823 874 946 896 72096 172 210 250 258 273 461 664 704 717 804 832 857 982 73124 209 323 397 404 449 490 662 721 784 811 824 859 903 74038 298 335 422 825 75017 040 067 068 109 113 137 152 296 310 357 430 437 454 535 563 585 687 760 789 823 828 843 947 964 76029 096 154 201 255 288 337 373 462 532 643 655 728 870 944 77152 170 197 202 294 467 512 616 717 913 78127 256 299 411 412 536 600 758 872 901 970 79037 069 084 432 840 926 950 835 116 152 261 316 376 488 517 676 789 811 848 858 927 955 81271 434 605 672 724 729 799 925 82088 267 359 393 387 398 438 440 468 750 880 906 920 983 83037 141 297 481 513 551 554 652 919 84018 283 369 428 455 457 642 677 809 919 85005 074 160 230 378 386 429 525 538 731 767 869 931 938 948 994 86087 162 207 238 250 371 419 560 563 635 724 782 857 884 295 87166 182 228 459 489 515 563 646 693 746 747 889 851 985 88085 095 244 350 374 414 432 563 590 613 733 740 748 89015 055 074 172 251 386 424 486 516 605 609 643 695

90051 115 411 480 505 749 832 989 91163 207 211 252 297 306 429 441 448 649 748 867 906 914 [illegible] 144 223 290 318 390 382 614 [illegible] 100 290 432 341 352 390 407 433 474 689 826 94111 497 558 663 900 95051 171 233 257 344 426 462 624 657 695 933 96207 206 211 300 334 343 659 655 711 754 822 97098 137 161 404 271 319 336 287 390 432 196 605 610 740 861 955 998 98142 172 241 610 645 725 810 880 939 99011 054 166 201 380 401 420 487 494 507 567 764 770 878 897.

100064 126 214 282 287 504 671 696 809 866 101158 200 376 575 718 752 756 742 780 102008 072 182 236 349 472 485 524 548 551 799 809 103010 060 190 357 375 475 517 525 775 857 939 104115 135 600 710 724 956 105094 151 289 349 352 411 451 479 734 802 106040 093 115 216 324 442 507 742 900 928 981 998 107153 158 169 199 325 523 535 605 642 939 948 951 993 108097 155 171 269 361 405 618 679 741 109026 056 186 246 257 321 334 450 496 541 717 782 884 898.

110202 321 508 669 700 771 223 111061 081 194 247 262 431 476 512 676 728 790 854 112043 047 147 203 311 402 471 732 113066 081 122 152185 258 315 223 325 374 535 648 693 715 765 776 812 855 114227 250 535 574 607 671 672 708 711 753 821 976 115445 452 487 568 703 801 847 894 116018 032 047 264 280 290 323 358 398 442 520 556 620 697 976 117223 253 256 841 881 118043 107 189 216 361 387 401 418 465 480 509 610 673 760 119003 326 361 545 798.

120050 125 277 467 479 507 571 887 121072 092 097 479 531 676 679 741 804 816 908 952 122091 138 143 230 233 257 353 391 420 450 454 463 529 564 588 649 663 685 700 792 845 865 931 123097 168 341 286 403 482 497 624 678 897 952 124163 167 270 338 807 924 125064 111 131 335 436 718 855 927 936 938 970 126029 091 174 343 531 533 568 617 633 709 955 786 127211 244 350 424 499 585 833 128109 135 183 359 468 472 514 592 644 646 667 694 698 752 793 129069 064 285 363 418 462 500 536 569 596 659 679 708 833.

130012 033 104 120 318 322 558 985 131109 122 189 266 267 286 327 339 416 518 556 796 999 132095 111 426 547 776 789 796 133093 114 167 177 224 396 584 598 673 689 724 732 780 878 962 973 986 134064 087 089 163 270 618 745 841 853 942 972 135148 185 225 329 356 357 444 638 670 686 690 868 136003 004 342 403 417 421 466 508 578 681 744 791 963 966 137248 541 691 757 832 925 138120 131 167 236 246 263 288 369 429 454 466 438 644 859 899 914 956 139019 038 115 248 284 314 439 459 497 538 618 622 764 767 881 938 955 971 975 979.

140029 053 197 259 418 550 551 560 719 738 810 141140 306 426 540 843 862 875 142048 104 295 303 349 482 498 506 571 619 959 143056 065 101 142 168 191 349 520 711 813 144103 205 281 346 354 538 626 653 731 754 843 145173 207 212 312 393 430 437 446 505 813 830 146046 174 137 201 267 301 388 397 475 638 852 147058 091 172 345 533 657 741 819 842 865 148081 181 325 425 433 920 149055 081 407 445 474 513 685 872 916.

150018 094 128 140 229 234 277 303 489 561 644 658 725 151025 240 244 269 361 379 519 574 635 733 738 927 152035 271 521 524 638 913 153308 427 459 544 590 646 725 743 828 875 985 988 154045 127 172 258 353 863 939 155340 655 751 868 156064 428 542 562 579 622 736 773 157006 040 221 316 380 437 461 644 746 787 799 158049 060 089 151 346 576 609 698 807 159087 277 419 451 472 527 670 813 880.

161016 057 063 365 417 429 501 593 692 698 723 774 889 915 920 950 162067 174 228 254 258 274 613 648 658 908 951 163020 166 168 434 474 509 707 792 838 883 914 937 164065 071 120 174 183 199 277 317 461 480 575 635 165023 112 193 415 419 494 528 635 667 694 166054 108 242 319 441 527 542 587 676 881 168003 045 096 135 181 222 347 501 516 571 630 647 655 664 665 908 169222 433 456 481 490 518 525 644 761 821.

170274 281 299 392 456 467 597 771 789 801 895 906 921 949 966 171134 157 164 355 379 476 465 572 823 971 172054 238 254 257 260 264 370 423 464 495 524 757 830 801 174002 134 153 213 259 319 428 433 615 725 758 768 874 964.

RADJOPROGRAM

CZWARTEK, 21-go MARCA.

11.56 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikaty. 12.10 — Odczyt p. t. „Polskie pisanki wielkanocne" — wygłosi p. Zofja Lep[illegible] 12.35 — Transmisja koncertu z Filharmonji warszawskiej. 15.10 — Odczyt p. t. „Tworzenie się państw narodowych w Europie w wieku 14 — 10" — wygłosi prof. St. Arnold. 15.35 — Odczyt p. t. „Jagiellonowie a Moskwa", wygłosi prof. H. Paszkiewicz. 16.00 — Komunikaty L.O.P.P. 16.15 — Program dla młodzieży. Transmisja z Krakowa. 17.00 — „Wśród książek" — przegląd najnowszych wydawnictw — omówi prof. H. Mościcki. 17.25 — Pogadanka p. t. „Tradycje świąt Wielkiej Nocy" — wygł. p. Marja Ankiewiczowa. 17.55 — koncert popołudniowy kameralny. 18.50 — „Rozmaitości". 19.10 — Odczyt p. t. „Wiosenne roboty w polu" — wygł. prof. St. Biedrzycki. 19.56 — Sygnał czasu. 20.00 Koncert wieczorny. 21.15 — Transmisja słuchowiska z Wilna. W programie nieznane utwory satyryczne Juljusza Słowackiego. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

WIELKANOC BEZ PLACKA?

Nie, to niemożliwe. Na to nie zgodziłaby się żadna pani domu. Dzisiaj zresztą pieczenie jest wielce ułatwione dzięki nowej, barwnie ilustrowanej książeczce z przepisami Dra. Oetkera, wydanie F. Nawet przy skąpym budżecie domowym piec można podług Dra Oetkera przepisów tanio i dobrze. Nabyć można książeczkę we wszystkich składach.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: N. Epszteina (Piotrkowska 225), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), M. Rozenbluma (Cegielniana 12), Gorfeina (Wschodnia 54), J. Koprowskiego (Nowomiejska 15). (b)

CASINO

Dziś po raz ostatni

Potężna wizja miłości — bezbrzeżnej i płomiennej, jak pustynia Sahara, na której słońcem spalonych piaskach snuje się emocjonująca opowieść o pięknej kusicielce i jej ofiarach

BŁĘKITNE NOCE

W roli głównej niezrównany w swej męskiej urodzie

NORMAN KERRY oraz przepiękna IMOGENA ROBERTSON

Zaczerpnięta z awanturniczego życia Legji Cudzoziemskiej porywająca opowieść miłosna o poświęceniu się mężczyzny dla ukochanej kobiety.

Muzyka pod dyr. L. Kantora.

Początek seansów o godz. 1.30 po południu

NIE KIJEM, TO PAŁKĄ!

Nowe podatki na kanalizację

mają być uchwalone na dzisiejszem posiedzeniu rady miejskiej.

Projekt magistratu został już pono zaakceptowany przez rząd

Sprawa budowy kanalizacji w Łodzi jest obecnie, dzięki wytworzeniu się specjalnych ciężkich warunków finansowych przedmiotem poważnej troski naszego samorządu. Nadzieje, na pożyczkę zagraniczną upadły zupełnie. Wytworzył się stan niemal tragiczny. Zbyt daleko zabrnięto naprzód, by zaniechać teraz gigantycznego dzieła.

Łódź jest jedynem miastem na świecie o 600.000 ludności, które dotąd nie posiadało urządzeń kanalizacyjnych. Na ostatnim międzynarodowym zjeździe miast, jeden z delegatów francuskich, wyraził się, **iż konkurować pod tym względem z Łodzią może tyko jeszcze jedno z miast w Indjach, które, przy półmiljonowej liczbie mieszkańców również nie posiada wodociągów i kanalizacji.**

Kanalizacja dla Łodzi była i jest naczelnem zagadnieniem. Już w roku 1907 ówczesne władze zaborcze powierzyły inż. Lindley'owi opracowanie planów kanalizacyjnych i wodociągowych dla naszego miasta. Ale kilkunastu miljonów rubli, rosyjskie władze samorządowe wydać nie chciały, rozwiązania finansowego zaś tej kwestji nie szukały, wobec zdecydowanego oporu właścicieli nieruchomości, na których spocząłby cały ciężar budowy.

Z motyką na słońce.

W 1924 roku dopiero rada miejska podjęła jednomyślną uchwałę przystąpienia do wykonania planów inż. Lindley'a.

Uchwała jednak nie przewidziała absolutnie finansowego planu tej budowy.

— Narazie trzeba zacząć — oto był argument, referujących tę sprawę przedstawicieli ówczesnego magistratu. I rada miejska zdecydowała prowadzić roboty kanalizacyjne częściowo z własnych funduszów, częściowo z pożyczek rządowych lub z Banku Gosp. Krajowego.

Jakiż skutek? Obecny magistrat kontynuując roboty w roku 1928, wydał na ten cel sumę przeszło 9 miljonów złotych, pokrywając ten wydatek z pożyczki z B.G.K. Był to „zastrzyk" bardzo poważny, który jednak spowodował dość znaczne obciążenie miasta procentami z tytułu pożyczki. Ogółem wydatkowano na cele budowy kanalizacji w przeciągu 4 lat około 28 miljonów złotych, z których około 20 miljonów pożyczono — i na tem sprawa utknęła.

Rozpoczęcie robót bez planu finansowego poczęło się mścić.

Wydatkowanie w dalszym ciągu pieniędzy na kanalizację z dochodów zwyczajnych miasta jest niemożliwością. Rada miejska i magistrat stanęły na stanowisku, że dochody magistratu przeznaczone być muszą w pierwszym rzędzie na opiekę społeczną, zdrowotność publiczną i oświatę i kulturę.

Miasto stanęło wobec **groźby przerwania, tak długo, z takim nakładem pracy i pieniędzy prowadzonych robót.** Wszelkie plany zawiodły. O pożyczce zagranicznej nie może być obecnie mowy. Bank Gospodarstwa Krajowego, zaangażowany w innym kierunku, również pożyczki najprawdopodobniej nie udzieli.

Przed samorządem stanęło poważne zadanie: **albo przerwać roboty, co byłoby nie do pomyślenia, albo też skonstruować plan finansowego rozwiązania tego zagadnienia.**

Skąd wziąć pieniędzy.

Na wykonanie całego programu robót miasto potrzebuje: na budowę I serji robót kanalizacyjnych (śródmieście) — zł. 54.570.200, na budowę II serji robót kanalizacyjnych (całe miasto) — złotych 51.298.335, na budowę wodociągów — 94.452.450 złotych, a więc okrągłą sumę 200 miljonów złotych. Po odliczeniu wydanych dotąd 28 miljonów, **jeszcze 172 miljony, by wszystkie realności miejskie przyłączyć do sieci kanalizacyjnej i zaopatrzyć mieszkańców naszego miasta w wodę z „Błękitnych Źródeł", położonych pod Tomaszowem.**

Szukając rozwiązania tego zagadnienia, wydział podatkowy magistratu zapoznał się z istniejącą w tej dziedzinie literaturą zachodniej Europy i stwierdził, że wszędzie, na całym świecie, **koszty budowy kanalizacji i wodociągów ponoszą właściciele nieruchomości.**

Spłata kosztów budowy w poszczególnych państwach przez właścicieli nieruchomości, odbywała się w sposób różnoraki.

Nprz.: Berlin ściągnął te koszty w okresie 3 lat, Praga — w ciągu 5 lat itd. Nawet miasta polskie w b. zaborze austrjackim i niemieckim, które posiadają wybudowaną przed wojną kanalizację i wodociągi, kwestję finansową rozwiązały w ten sposób, ściągając koszty budowy kanalizacji w rocznych ratach odpowiadających od 5 do 7 proc. dochodu z nieruchomości brutto.

— Wydział podatkowy stanął na stanowisku, że i Łódź powinna pójść po tej drodze, to też opracował projekt t. zw. opłat kanalizacyjnych, które służyć miałyby tymczasowo, do czasu prawnego unormowania tej sprawy przez państwo. Ustawodawstwo nasze bowiem nie posiada jeszcze przepisu prawnego o załatwianiu tych spraw, w sposób praktykowany na zachodzie

Projekt magistratu.

Projekt ten, jak się dowiadujemy, przedstawia się w sposób następujący:

Magistrat oparł się na art. 31 ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych, który przewiduje zróżniczkowanie wysokości dopłat, w zależności od korzyści osiąganych przez właścicieli nieruchomości z racji istnienia urządzeń kanalizacyjnych i wodociągowych. Wydział podatkowy opracował więc następujące stawki dopłat kanalizacyjnych:

6 procent od nieruchomości mieszkalnych.

10 proc. od nieruchomości fabryczno-mieszkalnych.

12 proc. od nieruchomości fabrycznych.

15 proc. od nieruchomości fabrycznych, w których urządzone są farbiarnie, bielniki i wytwórnie chemiczne.

i wreszcie ryczałtowe opłaty za metr bieżący kanalizacji przed placami niezabudowanymi.

Według projektu, dopłaty te byłyby pobierane od wszystkich właścicieli nieruchomości, bez względu na to, czy mają oni możność natychmiastowego przyłączenia się do sieci, czy też nie, t. zn. czy na ulicach, przy których położone są ich nieruchomości, przeprowadzono już sieć kanałów. Nadto, właściciele nieruchomości, które połączenie otrzymają, płaciliby dopłatę o 50 proc. większą, a to dlatego, że z chwilą przyłączenia nie będą więcej ponosić wydatków na wywóz nieczystości, które, według danych zebranych przez magistrat, **wynoszą od 5 do 15 proc dochodu brutto.** Wydatek ten wchodziłby więc również w sumę dopłaty kanalizacyjnej.

Po zrealizowaniu tego projektu, miasto otrzymałoby rocznie sumę **7 miljonów złotych — dostateczną, aby regularnie prowadzić i wykańczać wielkie dzieło europeizowania Łodzi.**

Dochód siedmiu miljonów złotych rocznie pozwoliłby na kontynuowanie robót kanalizacyjnych w maksymalnych granicach, według obliczeń inż. Skrzywana, który wielokrotnie podkreślał, iż większego tempa robót, bez naruszenia ładu i porządku w życiu Łodzi, wyobrazić sobie niepodobna.

Rząd nie pozwala.

Z tym projektem wyjechali do Warszawy prezyd. Ziemięcki i ławnik wydziału podatkowego p. Kuk i na ten temat odbyli szereg konferencji w ministerstwie spraw wewnętrznych i w ministerstwie skarbu.

Kilkakrotne konferencje przyniosły jednakowoż zgoła inny rezultat, aniżeli projektowany przez miasto. Okazało się, że zarówno ministerstwo spraw wewnętrznych jak i ministerstwo skarbu stoją na stanowisku, **iż art. 31 ustawy o finansach komunalnych może być zastosowany jedynie w wypadkach, kiedy właściciel nieruchomości już korzysta z dobrodziejstw kanalizacji, a więc tylko w stosunku do tych właścicieli nieruchomości, których realności dotykają do wybudowanych dotąd 42 klm. sieci kanalizacyjnej.**

Nowe sposoby.

Trzeba więc było znaleźć inne rozwiązanie do czasu póki sejm uchwali odpowiednią ustawę, normującą te sprawy. Wobec tego magistrat wysunął następujące tezy:

Celem stworzenia pewnego stałego funduszu na budowę kanalizacji miasto **pobierać będzie dopłaty kanalizacyjne w postaci podatków, przez powiększenie o 100 procent istniejącego obecnie komunalnego dodatku do państwowego podatku od nieruchomości. Podatek ten obciążać ma wszystkich dotychczasowych płatników podatku od nieruchomości i przyniesie miastu 3.600.000 złotych rocznie.**

Jest to oczywiście niewiele, biorąc pod uwagę, iż skromny budżet budowy kanalizacji przewiduje 4 i pół miljona złotych rocznie. Należy nadto uwzględnić fakt, iż żaden przepis prawny nie działa wstecz, a więc w roku bieżącym będzie można ściągnąć ten podatek kanalizacyjny za trzy kwartały jedynie, a więc 2.700.000 złotych.

Wobec tego trzeba było pomyśleć o innych jeszcze dochodach. Otóż artykuł 174 ust. budowlanej, pozwala nałożyć **na właścicieli nieruchomości, którzy mają obecnie możność przyłączenia się do sieci kanalizacyjnej opłatę, jako zwrot kosztów rur położonych przed realnością płatnika.**

Dotyczyć to będzie oczywiście tylko właścicieli tych domów, które położone są przy 42 klm. skanalizowanych ulic. Opłaty te będą rozłożone na kilka rat rocznych i **dadzą przeciętnie rocznie 700 do 800 tysięcy złotych.**

Na tem jednak nie koniec. Ustawowo przewidziana jest pewna opłata, na rzecz miasta za korzystanie z urządzeń kanalizacyjnych. Opłatę tą, w myśl znowelizowanej ustawy o ochronie lokatorów właściciel nieruchomości ma prawo rozłożyć proporcjonalnie na swych lokatorów, ale tylko, w tym wypadku, o ile umożliwi swym lokatorom korzystanie z dobrodziejstw kanalizacji, innemi słowy, o ile **przyłączy swój dom do sieci.**

Opłata ta, ściągnięta od właścicieli domów, da miastu narazie **1 miljon złotych, tak, że ogólnie biorąc, z powyższych źródeł miasto posiadać będzie około 5 miljonów rocznie na kontynuowanie robót kanalizacyjnych.**

Ostatnia opłata, za korzystanie z dobrodziejstw sieci ma jeszcze jedno, bardzo poważne znaczenie. Oto pod względem przymusu kanalizacyjnego, w ustawie istnieje bardzo poważna luka. Niema zasadniczo paragrafu, który przewidywałby, iż właściciele domów muszą przyłączyć swe nieruchomości do sieci. Tę lukę wypełniły ostatnio dwa orzeczenia precedentalne najwyższego trybunału administracyjnego. Niezależnie od tego jednak, fakt, iż właściciel domu może nałożone nań opłaty rozłożyć na lokatorów w razie przyłączenia domu do sieci, posłuży bodźcem do zgłoszenia przyłączeń

Projekt magistratu w tej formie został przez ministerstwa spraw wewnętrznych i skarbu zaakceptowany.

Trzy opłaty, które obciążą właścicieli nieruchomości będą uchwalone **na dzisiejszem posiedzeniu plenarnem rady miejskiej, poczem w podanej przez nas powyżej formie, zatwierdzone zostaną przez władze nadzorcze.**

Sum.

Kto chce mieć paszport

winien się zgłosić do urzędu meldunkowego.

Zgodnie z rozporządzeniem ministra spraw wewnętrznych z dnia 29 listopada 1928 r., urząd meldunkowy magistratu m. Łodzi (ul. Pusta 13) wydaje dowody osobiste codziennie w godzinach od 8.30 do 12.30.

Dowody osobiste otrzymać może każda osoba, zamieszkująca i zameldowana w Łodzi. W celu otrzymania dowodu osobistego należy przedłożyć Urzędowi Meldunkowemu następujące dokumenty:

1) Metrykę urodzenia lub wyciąg z ksiąg stałej ludności,

2) Zaświadczenie tożsamości, przyczem zaświadczenie takie może być wydane, poza komisarjatami policji przez każdy urząd publiczny, stowarzyszenie lub zakład pracy, w którym petent jest zatrudniony. Wystarczające jest również przedłożenie dotychczasowego dowodu z fotografją lub wogóle jakikolwiek dokument, który stwierdza tożsamość w sposób nie nasuwający żadnych wątpliwości. Poza tem złożyć należy dwa egzemplarze fotografji, bez nakrycia głowy o wymiarze 4 na 5 cm.

Dowody osobiste wydawane są petentom po upływie kilku dni od złożenia dokumentów i wypełnienia formularza, ponieważ w myśl obowiązujących przepisów dane, zawarte w przedstawionych dokumentach muszą być uzgodnione z rejestrem meldunkowym.

Przy złożeniu formularzy i dokumentów, Urząd Meldunkowy wyznacza petentowi termin, po upływie którego petent zgłosić się może po odbiór dowodu osobistego.

Dr. med.
J. POLAK
Choroby allergiczne (astma, pokrzywka, artretyzm)
przeprowadził się na
ul. 6-go Sierpnia 22
fr. I piętro,
tel. 64—21 przyjmuje od 12.30 do 2-ej.

Aspirin-
TABLETKI
BAYER
przy objawach przeziębienia reumatycznych bólach.
Do nabycia w aptekach

MAKSYM GORKIJ

Nie róbcie z aniołów zbrodniarzy!

Dzieci domagają się od was miłości i sprawiedliwości.

Maksym Gorkij powrócił niedawno z podróży po Rosji sowieckiej, podczas której, po wielu latach wygnania po raz pierwszy widział swą ojczyznę. Do najbardziej interesujących odcinków jego „Wrażeń" należą opisy spółczesnej młodzieży i dzieci rosyjskich, które w dosłownem tłomaczeniu przytaczamy. Red.

Pojechałem do Charkowa, by zwiedzić kolonję bezdomnych, opuszczonych dzieci. W prasie emigracyjnej pisze się o dzieciach tych tak okropne rzeczy, a często i sowieckie dzienniki występują z alarmem — że postanowiłem odwiedzić słynną kolonję.

O „kolonji młodocianych przestępców" ze starych carskich czasów zachowałem jaknajgorsze wrażenie. W kolonji w Niżnem Nowgorodzie zamknięto kilku moich kolegów i towarzyszy zabaw.

Iwan Smirnow, syn bogatego przedsiębiorcy był dobrym chłopcem i miłym kolegą. Macocha maltretowała go jednak w sposób tak potworny, że pewnego dnia *zabił ją uderzeniem sztaby żelaznej w głowę*. Zamknięto go w tej kolonji.

Dziś mogę się przyznać, że pomogłem mu wówczas do ucieczki z kolonji. Ucieczka się udała. Ale w kilka dni później schwytano go i ponownie sprowadzono do Niżnego, do kolonji. Ale przytem zbito go tak niemiłosiernie, że *że oderwano mu jedno ucho i złamano nos.* W jego psychice zaszła wtedy kolosalna zmiana. Podpalił on dom i uciekł. Ostatecznie został rozstrzelany.

Drugi kolega, Borys Zubow, syn praczki, był nieprzeciętnie zdolnym chłopcem. Jako siedmioletni chłopiec wymykał się pokryjomu z pod opieki matki, która kazała pomagać sobie w swem zajęciu i przesiadywał u pewnego 15-letniego ucznia gimnazjalnego, który go uczył czytać i pisać. Płacił mu za lekcje jabłkami, gruszkami i śliwkami, które zrywał w sadach sąsiednich. Przyłapano go i zbito tak bardzo, że chorował przez dłuższy czas. Gdy wrócił do zdrowia i chciał się dalej uczyć, „nauczyciel" oświadczył mu, że jako zapłaty żąda dwu gołębi. Zubow *ukradł te gołębie i wysłany został do kolonji. Tam zmarł na suchoty.*

Smutny los tych biednych chłopców jest jedną z najczarniejszych plam moich wspomnień. To byli niezwykle zdolni chłopcy, spragnieni nauki, i to właśnie stało się przyczyną ich śmierci.

Oczywiście, że musiało mnie niezmiernie interesować pytanie:

„Co uczyniła władza sowiecka dla tysięcy bezdomnych, opuszczonych dzieci z zachodnich gubernji, dla sierot wojny obywatelskiej i dla ofiar głodu w latach 1921 — 22, dla samotnych dzieci których ulica deprawuje, a życie wielkomiejskie pogrąża w bagnie?"

Pierwszych „bezdomnych" widziałem w Moskwie w domach - schroniskach, do których sprowadzają milicjanci tułające się po ulicy dzieci. Przyprowadzono je tam w okropnym stanie. Twarze ich pokrywały maski brudu i błota. Ponure dzieci, złe na pozór, chorowite, zgnębione życiem. Jaka cudowna zmiana uwidoczniała się jednak po dwóch godzinach, kiedy *świeżo umyte, czysto ubrane, uśmiechnięte, nakarmione, spacerowały po schronisku, oglądając z zaciekawieniem warsztaty, w których uczyć się będą rzemiosł, stolarstwa, ślusarstwa, szewctwa i td.*

W tych domach - schroniskach uczą się czytać i pisać, uczą się pracować, wychowywani są na dzielnych obywateli swego kraju.

Codziennie milicjanci sprowadzają do schronisk *około 10 małych anarchistów*, których wdraża się systematycznie do nowego życia, i do dyscypliny pracy. Jest to rzecz niełatwa, ale proszę pomówić z wychowawcami i wychowawczyniami. Wiele mają spokoju i taktu i wiele miłości dla tych biednych dzieci.

Wśród tego zbiorowiska małych ludzi *spotkałem poetę*. Jest to 17-letni chłopiec, dawniej pastuch, później włóczęga, który pisze obecnie, gdy otrzymał odpowiednie wychowanie, śliczne wiersze. *Czytałem je i byłem zachwycony.*

Sypialnie i klasy szkolne są w tych schroniskach bardzo biedne i skromne, ale czysto i odpowiednio urządzone. Szare ściany pokryte są rysunkami i obrazkami wykonanemi przez uczniów.

W zakładach stolarskich produkują dzieci meble. Meble te cieszą się wielkim popytem i sprzedawane są po bardzo wysokich niekiedy cenach. Ślusarnie i kuźnie wyrabiają doskonałe przedmioty metalowe. Całe schronisko zrobiło na mnie wrażenie bardzo mądrze i poważnie zorganizowanej instytucji wychowawczej.

W kilka dni później widziałem 1300 bezdomnych w Nikołajowskim klasztorze pod Moskwą. Były to te same dzieci, które **jesienią 1927 roku wywołały za**-*burzenia w Swenigorodzie.* Prasa emigracyjna rozdmuchała wówczas ten wypadek do niemożliwych rozmiarów i przedstawiła to jako formalną bitwę pomiędzy dziećmi a wojskiem. W rzeczywistości dzieci te naprawdę *wypowiedziały wojnę cichemu miasteczku, które nie chciało ich przyjąć i nakarmić.* Nie wiadomo skąd zdobyły proch i przygotowały fuzje z rur wodociągowych. W nocy rozpoczęła się strzelanina, która zakończyła się bez rozlewu krwi.

I oto te dzieci ujrzałem w murach klasztoru. Część z nich szyła doskonałe buty, część robiła łóżka, inni znów wypiekali chleb. A reszta zajęta była przebudową klasztoru na wielki zakład wychowawczy dla nieszczęśliwych, którzy włóczyli się jeszcze po drogach i szosach.

Rozmawiałem z malcami którzy mogli w przyszłości stać się zdeklarowanymi zbrodniarzami — i przyszedłem do wniosku, *że historja ich „buntu" przeciwko społeczeństwu zatarła się już w ich umysłach. Że wyrosną oni na dzielnych, uczciwych ludzi.*

Za pracę swoją otrzymują oni wynagrodzenie. Ale nie dostają do rąk pieniędzy. Wszyscy mają książeczki oszczędnościowe — zarząd schronisk wpłaca ich zarobki do państwowego banku. Gdy wyrosną gdy skończą swoją naukę i wychowanie — wyjdą w świat nie jako nędzarze, lecz z pewnym, *uciułanym kapitalikiem, który pomoże im stworzyć sobie warsztaty uczciwej pracy.*

Jak 16-letni chłopiec bez imienia, założył w parku klasztornym **„ogród zoologiczny"** — tak nazywa on olbrzymią klatkę z drutu, w której ma on kilka gatunków sów, kretów i innych zwierzątek.

Chłopiec jest marzycielem i fantastą. Opowiada, że chciałby wiele rzeczy zrobić na świecie, ale trudno mu się uporać naraz ze wszystkiem. Odłożyć zaś pracy rozpoczętej — nie chce.

Widziałem tam również ciekawy typ chłopca. Nazywa się Lenka. Ma lat 17. W ciągu czteroletniego pobytu w schronisku *uciekał stamtąd dokładnie 32 razy.* Opiekowano się nim bardzo i starano mu się uprzyjemnić życie w domu wychowawczym.

— Czuję, że muszę podróżować — mówił za każdym razem. — Chcę poznać świat i ludzi. Duszę się w murach.

Ostatnio nie było go w zakładzie przez 3 tygodnie. Sam powrócił i przyrzekł, że więcej nie ucieknie. Słowo honoru! — rzekł dumnie.

— Nie uciekniesz? — zapytał go kierownik schroniska.

— *Dałem słowo. A zresztą dokąd pojadę? Zwiedziłem już całą Rosję.*

— Byłeś również na Syberji? — Tak.

— A w Władywostoku? — **Rosja, tam** *nie byłem jeszcze. Proszę mi zwrócić słowo honoru. Jeszcze tam chcę pojechać.*

Okazało się, że Lenka ładnie śpiewa. Prosiłem go, by mi coś zaśpiewał. Chętnie to uczynił. Miał piękny, mocny alt. Śpiewem zarabiał na życie podczas swych wędrówek.

Kierownik schroniska objaśnił, że Lenka ma niezwykłe zamiłowanie do nauki geografji. Zna ją doskonale jak nikt w całem schronisku. I ma żyłkę podróżniczą, na którą niema lekarstwa.

Poznałem wielu kierowników schronisk. W Moskwie — Pogrebinski, w Charkowie — Makarenko, i wielu, wielu innych, którzy pełnią piękny obowiązek likwidacji bezdomnych. Ci ludzie to nie marzyciele i fantaści. To zupełnie nowy typ pedagogów. To ludzie, których największe uczucie, jakie żywią—to **wielka** *miłość dla dzieci.* Tacy ludzie zdziałać mogą bardzo wiele. Problemat „dzieci ulicy" będzie przez nich rozwiązany.

(Tłum B. R.)

Kronika literacka.

We Florencji, w siedzibie ruchu literackiego we Włoszech i ojczyźnie wszystkich niemal czasopism literackich, które odegrały wybitną rolę w życiu duchowem Włoch, począł obecnie wychodzić piękny miesięcznik literacki: „Pegaso" pod redakcją znanego krytyka literackiego Ugo Ojetti. Wykwintny ten essaista dobrał sobie jako najbliższych współpracowników grono wybitnych literatów, wśród których na pierwsze miejsce wysuwa się Giovanni Papini; w wielce ciekawym artykule, będącym prawdziwą ozdobą pierwszego numeru „Pegaso" rozwodzi się Papini obszernie nad brakami literatury współczesnej we Włoszech. Przeciw wywodom autora „Historji Chrystusa" zerwała się istna burza i posypało się mnóstwo artykułów, na które Papini ma dać odpowiedź w marcowym numerze „Pegaso", oczekiwanym zatem z istną niecierpliwością przez sfery literacko - krytyczne Włoch.

ALEKSANDER PLESZCZEJEW.

Prezydent.

W Jerszowsku, maleńkiej mieścinie na południu Rosji wybuchła panika: oczekiwano najazdu białych, albo zielonych, albo czerwonych. Panika wytwarzała podatny grunt do rozsiewania najfantastyczniejszych pogłosek. Obywatele drżeli. Tylko Jermołaj Iwanowicz Sziło były urzędnik pocztowy nie stracił przytomności umysłu. Zupełnie nieoczekiwanie zamienił Jerszowsk na republikę, dowodząc komuś ze znajomych, że ludność tubylcza pochodzi od węgrów i że tutejsi obywatele należą do oliwkowej rasy.

Nikt nie oponował. Sziło wydrukował płomienną odezwę do narodu i podpisał ją własnem nazwiskiem, mianując siebie prezydentem samozwańczej republiki. Obywatele odnieśli się obojętnie do tak nieoczekiwanej metamorfozy i nie oponowali ani przeciwko ogłoszeniu republiki, ani przeciwko ich pochodzeniu od węgrów, ani przeciw tytułowi Sziły, który sam mianował siebie prezydentem.

— W jedności siła! — tłumaczył Sziło każdemu kogo spotkał — Niech tylko teraz spróbują podejść jakieś wojska! A czy nie raczą panowie przedtem porozumieć się ze mną, z panem prezydentem?.

Republika istniała trzy i pół godziny poczem na rynku powstało ogromne zamieszanie.

Jak z pod ziemi wyskoczyło nagle dziesięciu żołnierzy w podartych mundurach i ogłosiło upadek republiki, żądając wyjaśnień od samego prezydenta. Sziło nie był jednak głupi. Dawno już znikły po nim ślady. Były prezydent jechał na jakiejś barce po rzece Szmiel, zmierzając w stronę najbliższej granicy. Obywatele nie tylko nie bronili republiki, lecz nie wiedzieli nawet, że żyli w niej przez trzy i pół godziny.

Sziło po upływie kilku miesięcy znalazł się w Europie i wędrował z państwa do państwa. Nikt go nie znał i nikt się nim nie interesował prócz właścicieli małych hotelików, w których się zatrzymywał.

Gdy musiał dawać w hotelach pisemne odpowiedzi na pytania księgi hotelowej: Kim jest, gdzie się urodził, jaki jest jego zawód itp. — wypisywał wyraźnie do odpowiednich rubryk:

— Jermołaj Sziło, prezydent Jerszowskiej Republiki".

Efekt był nieznaczny. Tylko jeden właściciel hotelu zatrzymał sobie autograf.

Między innemi również w jednem z prowincjonalnych pism ukazała się wiadomość, że „przyjechał do nas Prezydent Jerszowskiej Republiki", a pod tą wiadomością wydrukowano krótki wywiad z Prezydentem

Sziło był elokwentny, opowiedział więc dziennikarzowi jak wybrano go jednogłośnie na Prezydenta i jak potem napadli nań barbarzyńcy. Ocalał tylko przez przypadek.

Wszystko to jest bardzo piękne, lecz poco mu była potrzebna ta cała tragikomedja? Czyżby dlatego, żeby się nazywać Prezydentem Jerszowskiej Republiki?... I to jest przyjemne. Bądź-co-bądź człowiek na stanowisku. Lecz on miał jeszcze inny, utajony pomysł. W celu urzeczywistnienia tego pomysłu znalazł wspólnika, którego poznał w restauracji podczas obiadu.

— Z kim mam zaszczyt rozmawiać? — zapytał przyszły wspólnik.

— Z Prezydentem Jerszowskiej Republiki... Pozwoli pan, że przedstawię panu moją oficjalną wizytówkę..

— Dziękuję.. Teraz jest tyle państw republikańskich na świecie, że.. doprawdy trudno się zorjentować... Mam wrażenie, że już pana gdzieś widziałem...

— Prawdopodobnie widział pan mój portret w jakichś ilustracjach... Moje fotografje wszędzie były!..

— O jakim interesie pan wspomniał, panie prezydencie?..

— Interes bezwzględnie intratny złoty interes... Ja mam pomysł, pan — środki... Bez interesu zginiemy... Komu my właściwie jesteśmy potrzebni?...

— Proponowano mi już otworzenie dancingu, restauracji z chórem cygańskim, szkoły dentysycznej..

— Tak, ale to jest bujda. Ja mam interes na wielką skalę.

— Słucham.

— Pan wie przecież jakim popytem cieszą się teraz znaczki pocztowe. Słyszał pan pewnie, że w Paryżu sprzedano niedawno egzemplarz filatelistyczny za 20000 tysięcy franków..

— Towar niezły, ale skąd wziąć tak rzadkie znaczki?..

— Stworzymy najrzadszy okaz znaczków pocztowych. Uprzedzam pana, że zastrzegłem sobie prawo wyłączności w sprawie realizacji mego pomysłu.

— Jesteśmy porządnymi ludźmi.

— Dlatego też mówię otwarcie.

— O jakim znaczku pan mówi?

— O znaczku Jerszowskiej Republiki z moim portretem. Wydrukujemy ją i puścimy na rynek.

— A więc ten znaczek nie istniał wcale?

— Nie zdążyliśmy. Były już projekty artyści pracowali, nagle — kontrrewolucja. Zamówimy projekty i sprawa będzie załatwiona A jeżeli dobrze pójdzie pierwsza edycja to wypuścimy inne znaczki, powiedzmy z moim portretem „en face" No, decyduj się pan, bo muszę jeszcze pójść do fryzjera, a potem zdjąć się w trzech pozach...

— Dobrze...

Uścisnęli sobie dłonie

— A teraz.. Musi mi pan dać troszkę pieniędzy na fotografję, bo to nie wypada rozumie pan, — prezydent republiki a zaciąga długi..

— Dobrze dam panu i zapiszę na rachunek wydatków. A jakiego koloru będą te znaczki?

— Zostaw pan to artystom. W środku będzie mój portret, a po bokach flagi i kwiatuszki..

— To sztandar też już mieliście?..

— Oczywiście... Tak.. Pańskie nazwisko — Aniuchin...

— Iwan Pawłowicz Aniuchin...

— No i któż to jest Aniuchin Zero.. Dam panu stanowisko, pan będzie osobistym sekretarzem Prezydenta To już coś znaczy..

Sziło wziął gotówkę od wspólnika i dodał jeszcze:

— Odprowadź mnie pan do fryzjera Ach tak. Dobrze, że mi się przypomniało. Pamiętaj pan że narazie przebywam tu nieoficjalnie, incognito...

Tłumaczył — R. R.

Stulecie dwuch pism.

„Revue de deux mondes" i „Le Correspondent".

W bieżącym roku dwa pisma francuskie obchodzić będa wielki jubileusz z okazji *stu lat istnienia.*

Pierwszem z nich jest „Le Correspondent", organ liberalnych katolików, poważny, „profesorski" miesięcznik, w którym beletrystyka zajmuje podrzędne miejsce. Mimo skąpej ilości czytelników pismo to ukazuje się punktualnie dwa razy na miesiąc (we Francji pisma perjodyczne są przeważnie tygodnikami) i nie zdradza zamiarów przerwania swej działalności również w drugim wieku istnienia.

Drugim jubilatem jest **„Revue de deux** *mondes"* — jedno z najpopularniejszych czasopism w całym świecie. Pismo to cieszy się może większą popularnością po za granicami Francji niż we własnej ojczyźnie. Początkowo pismo to miało charakter podróżniczy i stąd jego nazwa. Nie cieszyło się ono wielką popularnością, aż do chwili, gdy kierownictwo redakcji objął mało znany dziennikarz Fran çoi Bulause, który okazał się świetnym redaktorem.

Bulause osobiście nie pisał artykułów lecz potrafił świetnie zorganizować redakcję i przyciągnął do współpracy najwybitniejsze pióra francuskie. W „Revue de deux Mondes" pracowali pisarze tej miary, co *Hugo, Balzac, George Sand, Musset, Gautier i w. in.* Najdonioślejszym i najpraktyczniejszym czynem Bulause'a w ciągu tak długiego istnienia pisma było wydrukowanie „Kwiatów zła" Baudelaire'a, wierszy, które tyle hałasu narobiły wśród krytyków i tylokrotnie były konfiskowane. Ilość czytelników wzrosła *z 330-tu do 25,000!*

Pismo to stało się nietylko doskonałym interesem handlowym, lecz również pewnego rodzaju dorobkiem kulturalnym. Jeżeli jest pismo, którego rozwój związany był z rozwojem literatury francuskiej, to pismem takiem mogło być tylko „Revue de deux Mondes".

„Revue de deux Mondes" jest obecnie *nieoficjalnym organem akademji.*

Redaktorem naczelnym jest sekretarz akademji Rene Dumic. Paul Burget drukuje tam tylko swe nowe powieści. Inni „nieśmiertelni" pisarze jak Henrie Bordeaux, Rene Basin, Louis Bertrand również w tem piśmie umieszczają swe utwory literackie.

Do wybuchu wojny w ciągu wielu lat Poincare umieszczał w tem piśmie feljetony na temat polityki wewnętrznej i zagranicznej.

W lokalu redakcyjnym siedzą przeważnie ludzie z siwemi głowami, tak samo również czytelnicy „Revue de deux Mondes" mają już siwe głowy. A ponieważ każda młodzież z czasem dochodzi do wieku, gdy głowy przyprusza siwizna, przeto czytelników nie zbraknie nigdy czasopismu „Revue de deux Mondes".

Nie znaczy to jednak, że charakter tego pisma jest starczy, skostniały. Obecnie drukuje w nim nową swą powieść Pierre Benoit. Pozatem pismo ogłasza cały szereg ankiet na aktualne tematy społeczne i kulturalne.

Corocznie redakcja „Revue de deux Mondes" urzadza oficjalny obiad, na który zaprasza najznakomitsze osobistości ze świata politycznego i literackiego.

Jest to konserwatywna Francja, tęskniąca do dawnych czasów, lecz już pogodzona z teraźniejszością.

Różową okładkę „Revue de deux Mondes" znajdziecie w hotelu, w bibljotekach, w gabinetach uczonego, w urzędzie. Wprawdzie nie wszystkie kartki sa rozciete, lecz bez tego czasopisma powstałeby jakaś luka w życiu kulturalnem Francji. Nie tak łatwo zrezygnować z pisma, które istnieje sto lat!..

JOTER.

„Najkrótsza" droga

via.. biegun południowy.

Przy dzisiejszym stanie techniki komunikacyjnej nie wolno już twierdzić że najkrótsza droga jest równocześnie najszybszą. „New York Times" donosi o zupełnie prawdziwej i niepozbawionej humoru historyjce, która dowiodła, że najszybszą drogą z redakcji do mieszkania jednego ze współpracowników położonego o kilka ulic od gmachu redakcji, jest droga... przez biegun południowy.

Oto komandor Byrd wybierając się w podróż do bieguna zawarł układ z redakcją „New York Times", że przy pomocy radja będzie nadawał codziennie sprawozdanie. Miało to odbywać się w ten sposób, iż w gmachu redakcji umieszczono stację odbiorczą, która każdej nocy przyjmować miała depesze z bieguna.

Okazało się jednak po pewnym czasie, że aparat w centrum miasta, gdzie dachy upstrzone były antenami, nie działał tak sprawnie. Wobec tego, pozostawiając u siebie aparat nadawczy, radjoodbiornik zainstalowano w mieszkaniu telegrafisty „Times'a" w dzielnicy ogrodowej i niezbyt gęsto zabudowanej.

Pewnego razu redakcja chciała telefonicznie rozmówić się ze swym telegrafistą. Sprawa była pilna; chodziło bowiem o przyjęcie pewnych depesz z Europy. Nie można było jednak dodzwonić się do jego mieszkania. Okazało się że telefon jest zajęty przez kogoś z rodziny telegrafisty.

I oto redaktor zamiast wysłać posłańca samochodem do mieszkania telegrafisty, co potrwałoby conajmniej 15 minut, nie wiele myśląc, z aparatu nadawczego przesłał do Byrda krótką depeszę:

„Niech pan będzie łaskaw powiedzieć naszemu telegrafiście, żeby połączył się telefonicznie z redakcją".

W ciągu kilku sekund telegrafista zgłasza się telefonicznie do redakcji:

„Byrd telegrafuje mi z bieguna, że panowie chca ze mną rozmawiać!"

Wszystko trwało nie dłużej, aniżeli trzy minuty. **(lc)**

Właściwy nastrój



podczas Świąt Wielkanocnych panuje w rodzinie tylko wówczas, gdy wszystkie przygotowania odpowiedni dały skutek. Przedewszystkiem musi udać się **pieczywo.** Dlatego radzimy nie ryzykować swych dobrych i obfitych przypraw, lecz użyć do pieczenia **D-ra Oetkera proszek „Backin"**, który taksamo jak **D-ra Oetkera proszek budyniowy, cukier waniljowy, mączkę „Gustin"** i t. d. otrzymać można zawsze świeże w wszystkich sklepach.

Dr. A. Oetker, Oliwa

Minister walczy

z „manją" zmiany nazwisk

Warszawa, 20 marca

Minister spraw wewn. wydał ostatnio okólnik do wojewodów, w sprawie tak bardzo rozpowszechnionej ostatnio „manji" zmiany nazwisk. W okólniku tym minister poleca zasadniczo zezwalać na zmianę takich nazwisk, których brzmienie jest wprawdzie polskie, które jednak są wyrazami, utrudniającemi danej osobie współżycie ze społeczeństwem, zarobkowanie, lub wykonywanie zawodu, narażającemi na śmieszność w środowisku, w którem dana osoba żyje.

Analogicznie postępować należy z prośbami osób, które używają nazwisk o brzmieniu niepolskiem, a które w przetłomaczeniu na język polski podpadają pod wymienioną wyżej kategorję wyrazów. Tylko w wyjątkowych wypadkach należy zezwalać na zmianę nazwiska o brzmieniu niepolskiem, którego znaczenie w tłomaczeniu na język polski nie stanowi wyrazu podpadającego pod powyższą kategorję.

Odmawiać należy prośbom o zmianę nazwiska na nazwisko podwójne, choćby w tem podwójnem nazwisku miało pozostać nazwisko dotychczasowe. **Prośby żon rozwiedzionych o przywrócenie im nazwiska panieńskiego należy traktować w płaszczyźnie zmiany nazwiska na ogólnych zasadach.**

Istnieje potrzeba obrony pewnych nazwisk przed zbytniem rozpowszechnieniem, wymagają tego nazwiska znane i zasłużone. Jakkolwiek niema specjalnego przepisu, któryby zabraniał przybierania nazwisk cudzoziemskich, jednak w tym kierunku **nie należy dopuszczać do zmiany nazwiska na nazwisko cudzoziemskie, znane i zasłużone, ze względów kurtuazji międzynarodowej.**

FRANK CRAUE.

Oto jest filister.

— Za filistra — powiada August Birrel — uważam każdego człowieka, który żyje wśród idei dawno już wycofanych z obiegu.

Encyklopedja w ten sposób określa filistra: „Ślepy wyznawca konwencjonalnych idei. Niewykształcony, małoduszny człowieczek, oddający się przedewszystkiem sprawie „robienia forsy". Człowiek bez kultury".

Filister nienawidzi zmiany. On jej nienawidzi nie dla tego, że jest zła lub dobra, lecz poprostu dlatego, że jest inna.

Jego wyobrażenie o postępie jest tego rodzaju, że z każdym dniem jest gorzej. Ideałem jego jest taki stan, jaki był dawniej. Postęp według niego — to humbug.

Przedsiębiorczość, pięcioprzymiotnikowe głosowanie, wszelkie nowe wynalazki i ulepszenia — wszystko to w myśl wyobrażeń filistra jest rezultatem działalności anarchistycznej i socjalistycznej (dla filistra obydwa te słowa są jednoznaczne), którą w każdym kraju prowadzą cudzoziemcy.

Filister jest dobroczynny na swój sposób. Jego filantropijna działalność polega na tem, że biedakowi da tylko grosz, a na maskaradę dla najbiedniejszych wyda kilka tysięcy.

W fabryce zatrudnia marnie płatne robotnice, które w konsekwencji muszą zostać złodziejkami lub ulicznicami, a z drugiej strony ofiaruje wielkie sumy na walkę ze złodziejstwami i prostytucją.

Jedynem lekarstwem na filistra jest śmierć. Natura dyskretnie usuwa go, jak zresztą wszystkie ciężkie kamienie na drodze postępu.

Tłum. B. F.

CASINO

Cała wymowa gry, czar urody, potęga ekspressji, jaki zamknął w sobie jako geniusz odtwórczy

Rudolf Valentino

promieniuje z kapitalnego salonowo-awanturniczego szlagieru

AMANT

JUTRO PREMJERA

Wkrótce

ukaże się w najwytworniejszym kinie m. Łodzi przepotężny film według powieści

Gabrjeli Zapolskiej

p. t.

„POLICMAJSTER TAGIEJEW"

W rolach głównych:

Zbyszko Sawan, Bogusław Samborski, Jerzy Marr, Marja Bogda, Nora Ney i w. innych.

Wszyscy i wszystko, od małego jedwabnika do człowieka i maszyny pracuje dla kobiety pokaże nam to następny obraz **„LUNY"**

„Swiat dla kobiety"

NAJMILSZY PREZENT

DLA

DZIECI i MŁODZIEŻY

Spółka wydawnicza „PANORAMA" wydała artystycznie opracowaną zabawkę

KOCIA PANORAMA

Stosunkowo bardzo niska cena (4 zł 50 gr.) udostępni kupno szerokiemu ogółowi Mamy nadzieję, że wszystkie sklepy łódzkie postarają się małym łodzianom o tak miłą zabawkę.

Obrazki wykonał art. malarz Kamil Mackiewicz.. Opracowanie poetyckie Juljana Ejsmonda

Tad. Rog.

LUSTR. REPUBLIKA
Łódź
21 marca 1929

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
21 marca 1929

Optymistyczna kontrola.

Korespondent jednego z niemieckich pism rozpuścił po świecie plotkę jakoby p. Devey miał niezadługo ustąpić ze swych stanowisk w Polsce a to z tej racji, iż utracił zaufanie mocodawców amerykańskich wskutek mało przewidującej i nazbyt optymistycznej oceny toku wydarzeń w Polsce. Kaczkę tę powtórzyli w Polsce ludzie, którzy lubią dokuczać bez potrzeby... sami sobie.

Dla nas historja tej kaczki jest znamienna, mimo że jest nieprawdziwa.

W świeżej pamięci naszej pozostają jeszcze dzieje pożyczki amerykańskiej i związanej z nią „kontroli". Ileż trzeba było perswazji dla przekonania ludzi w naszym kraju, że groźnemu słowu odpowiada niestosunkowo mniej groźna treść. Przekonywać zaś zwłaszcza trzeba było tych, którzy dzisiaj złośliwie radują się z rzekomego odwołania „optymistycznego kontrolera".

Kiedy p. Devey znajdował się na okręcie w swej pierwszej podróży do Polski, pisaliśmy na tych łamach, że jedzie z pewnością szczery przyjaciel Polski, doświadczenie bowiem nauczyło, iż „kontrolerzy" w szybkim czasie zżywają się z państwem „kontrolowanem", asymilują się w swych poglądach z otoczeniem, słowem stają się przyjaciółmi.

Rzeczywistość kontroli jego nie wydaje się nam sprzeczną z tym poglądem.

Kontrola nad zastawem - cłami jak wiadomo okazała się pozorna, ponieważ wpływy z ceł 6 — 7 razy przewyższają sumę potrzebną na obsługę pożyczki stabilizacyjnej. Sumę tę zresztą rząd wpłaca zgóry, co oczywiście powoduje zgóry zwolnienie wpływów z ceł.

„Doradzanie" w innych dziedzinach odbywa się w takiem doskonałem porozumieniu z rządem, że dotąd nie mieliśmy okazji słyszeć o przeszkodach, na jakieby rząd natrafił przy realizacji jakichkolwiek swych zamierzeń.

Wreszcie istnieje jedna broń, którą dysponuje doradca, a która budziła największe obawy. Tą bronią jest prawo publikowania sprawozdań, w których — jak pisze pierwsze sprawozdanie — „obraz położenia gospodarczego będzie przedstawiony z jak największą szczerością jako wynik materjału informacyjnego, pochodzącego o ile to tylko było możliwe z pierwszego źródła.

Taki oręż w ręku doradcy wedle naszego, ongi niezbyt popularnego zdania, służy nie do publicznego uśmierzania nieposłuszeństwa kontrolowanego pupila ale do kaptowania przez przyjaciela - doradcę innych przyjaciół. Jak doradca Devey wojuje tym orężem — już wiemy. Obecnie naraził się na złośliwy zarzut, że jest w swych sprawozdaniach optymistą, większym optymistą aniżeli polacy sami.

Tyle o „kontroli".

Jeżeli zaś chodzi merytorycznie o to, czy istotnie sprawozdania są optymistyczne, to i tu dałoby się wiele powiedzieć Ostatnie sprawozdanie bez ogródek odtwarza 'rudności na jakie natrafia Polska w odbudowie swego kapitału, z którego 1,8 miljarda dolarów zniszczono w czasie wojny. Doradca w związku z tem nie szczędzi niektórych przestróg, jakie zalecone są przez układ warunków. A że w ogólności nie poddaje się tak łatwo nastrojom, nie przechodzi w gwałtownym transie w nieuzasadniony czarny pesymizm, to dlatego, że jest trzeźwym... amerykaninem.

a

ZMIANY GODZIN KASOWYCH W BANKU GOSP. KRAJOWEGO.

Z powodu przeniesienia do własnego gmachu przy ul. Al. Kościuszki 63 łódzkiego Oddziału Banku Gosp. Krajowego, biura i kasy Banku w piątek, dnia 22 bm. czynne będą tylko do godz. 12-ej, w sobotę zaś dnia 23 bm. — nie będą zupełnie czynne dla publiczności. Wobec powyższego weksle płatne w dniu 23 marca rb. w BGK. oddziale w Łodzi nie będą w tym dniu oddawane do notarjusza, natomiast mogą być wykupione bądź w piątek, dnia 22 marca (do godz. 12-ej), bądź w poniedziałek dnia 25 (w zwykłych godzinach kasowych).

Dr. med.
Henryk Kryszek
przeprowadził się
Sienkiewicza 53
telefon 9-27.

W notesiku businessmana.

Łódź, 21 marca

98 MILJONÓW ZŁOTYCH DEFICYTU wykazuje bilans handlowy za miesiąc luty według prowizorycznych obliczeń. Według tych danych import w lutym wyniósł 285 milj. zł., eksport 167 milj. zł. Tak wysoki deficyt został spowodowany znacznie cięższemi warunkami eksportu niż normalnie, a to w związku z ciężką sytuacją komunikacji z powodu mrozów i śnieżyc.

W MIN. ROBÓT PUBLICZNYCH omawiany jest plan budowy gigantycznego kanału wodnego w Polsce. Kanał ten biegłby od Czarnej Przemszy na Śląsku poprzez Zagłębie — Łódź i wpadałby do Wisły pod Płockiem. Budowa takiego kanału umożliwiłaby transportowanie węgla drogą wodną do Gdańska.

P. K. O. AMERYKANIZUJE swą pracę w dalszym ciągu. Reguła maksymalnie 15-minutowego załatwiania klijentów stosowana dotąd w dziale czekowym ma być wprowadzona przy wpłatach oszczędności przy książeczkach oraz lombardzie.

KOMISJA POPIERANIA EKSPORTU rozpoczęła swe urzędowanie. Komisja ma na celu dysponowanie funduszami specjalnemi, przeznaczonemi na popieranie wywozu. Komisja może przeznaczać pewne kwoty na bonifikację podatków eksporterom..

FIRMA CUKROWNICZA W CHICAGO zakupiła w jednej z warszawskich firm czekolady i wyrobów cukierniczych około 500 kg. cukierków. Transport ten odpowiednio opakowany i ochroniony przed zepsuciem w czasie d.ogi morskiej ma być wysłany w tych dniach przez Gdynię do St. Zjednoczonych. Powyższy fakt jest realnym dowodem, że cukierki polskie kalkulują się na rynku północno-amerykańskim i w tym kierunku podjęta winna by! szeroka akcje naszych sfer przemysłowych.

GÓRNIKOM przyznała komisja arbitrażowa podwyżkę płac o 5 proc. Żądania podwyżkowe związków górników wynosiły jak wiadomo 25 proc. i skrócenie czasu pracy pod ziemią do 7 i pół godz.

Przedstawiciele górników zapowiedzieli wniesienie do ministra pracy protestu przeciw orzeczeniu komisji arbitrażowej. Pewne jest jednak, że protest ten nie będzie uwzględniony i orzeczenie komisji uzyska zatwierdzenie ministra pracy.

W SPRAWIE ASEKURACJI KREDYTÓW EKSPORTOWYCH toczyły się obrady w warszawskiej izbie przemysłowo - handlowej. Referent sprawy p. Jeziorański uważa, iż w celu zdobycia odpowiednich kapitałów należałoby przedewszystkiem zainteresować przemysły: włókienniczy, metalurgiczny, hutniczy, elektrotechniczny, cementowy, chemiczny i papierniczy, oraz nawiązać kontakt z przedstawicielami rządu, Banku Polskiego i Banku Gospodarstwa Krajowego.

ORGANIZACJE MŁYNARSKIE I SPÓDZIELNIE spożywcze wystąpiły do rządu z wnioskiem o zużycie rezerw pszenicy dla interwencji na rynku. Zainteresowani twierdzą, że tendencja zwyżkowa dla pszenicy w przeciwnym razie wzmocni się niebawem.

Bank Handlowy w Warszawie
Spółka Akcyjna
Oddział w Łodzi
Narutowicza 17,
przyjmuje wkłady w złotych i walutach obcych
na książeczki wkładkowe na okaziciela (bezimienne).

Z powodu przeniesienia do własnego gmachu przy
ul. Al. Kościuszki Nr. 63
Łódzkiego oddziału
BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO
biura i kasy Banku **w piątek, dn. 22 marca r. b.** czynne będą tylko do g. 12-ej, **a w sobotę, dn 23 marca r. b.** nie będą zupełnie czynne dla publiczności,
Weksle płatne w dn. 23 marca r.b. w B.G.K. Oddziele w Łodzi nie będą w tym dniu oddawane do notarjusza, natomiast mogą być wykupione bądź w piątek, dn. 22 marca r,b. (do g. 12-ej), bądź w poniedziałek, dn 25 marca r.b. (w zwykłych godzinach kasowych).

Wiadomości gospodarcze

—o—

W NEW-YORKU STOPA DYSKONTO ... NARAZIE BEZ ZMIANY.

W mowie wygłoszonej w Commercial Club w Cincinnatti oświadczył Gubernator Federal Reserve Board Roy. A. Young, iż narazie niema zamiaru podwyższyć stopy procentowej. Podwyższenie stopy procentowej dokonane byłoby dopiero w wypadku, gdyby wszelkie inne próby ograniczenia kredytów spekulacyjnych okazały się bezskuteczne. Young zwrócił się do banków z poważnem żądaniem, współpracy, aby przedewszystkiem świat interesów otrzymał niezbędne kredyty. Pozostały nadmiar mógłby być pozostawiony do dyspozycji spekulacji. Gdyby świat interesów nie otrzymał potrzebnych kredytów, to należałoby się spodziewać zwyżki stopy procentowej, która byłaby groźna nietylko dla sytuacji gospodarczej Ameryki, lecz któraby mogła skłonić również banki emisyjne zagranicy do dalszej zwyżki dyskonta.

Zapowiedźi p. Younga rozumiane są naogół w ten sposób, że polityka władz Rezerwy Federalnej zostanie odtąd jeszcze zaostrzona, aby wykorzystać przedewszystkiem wszelkie możliwości, dzięki którym udałoby się uniknąć zwyżki stopy procentowej.

KONJUNKTURA W PRZEMYŚLE JEDWABIU SZTUCZNEGO.

Generalny dyrektor Nederlandische Kunstzide Industrie (Enka), w wywiadzie na temat rozwoju konjunktury w przemyśle jedwabiu sztucznego, oświadczył że spadek cen wpłynął znowu na wzmożenie się popytu produktów sztucznego jedwabiu. Dzięki wzmożonemu popytowi wstąpiła Enka w nowy rok książkowy z mniejszymi zapasami niż w roku poprzednim, a ilość niewykonanych zamówień jest większa niż w kiedykolwiek przedtem. Od czasu zniesienia w Niemczech konwencji z Viscosą eksport Holandji do Niemiec zmniejszył się nieco, co się jednak skompensowało wzmożonym eksportem do innych krajów. W dziedzinie jedwabiu acetatowego istnieje współpraca między Enka a Lonza. Towarzystwo szwajcarskie produkuje materjał zasadniczy, który następnie przerabia zorganizowane wspólnie przez Enka i Lonza towarzystwo.

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ z dnia 20-go marca 1929 roku.

GOTÓWKA.

Dolary 8.90.

CZEKI.

Holandja 357.20, Londyn 43.27 trzy czwarte, Nowy Jork 8.90, Paryż 34.83 i pół, Praga 26.39 — 26.38 i pół, Szwajcarja 171.55, Sztokholm 238.20, Wiedeń 125.32, Włochy 46.71, Marka niemiecka 211.58.

AKCJE.

Polski 169 — 167 — 167.75, Zarobkowy 85, Spiess 255, Elektr. Dąbrow. 105, Elektryczność 76, Siła i Światło 140, Łazy 7.25, Lilpop 33.75, Modrzejów 28.75, Ostrowieckie 96.50, Rudzki 41, Starachowice 30.50.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Pożyczka inwestycyjna 109 — 107—170.50, Dolarówka 92, 5 proc. konwersyjna 67, 5 proc. konwers. kol. 59, Kolejowa 102.50, 8 proc. B-ku Gosp. Krajowego 94, 7 proc. B-ku Gosp. Krajowego 83.25 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 49.75 — 50 — 49.50, 5 proc. m. Warszawy zł. 51.50, 8 proc. m Warszawy zł. 69, 5 proc. m. Łodzi 51.75, 10 proc. m Radomia 76.25

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Nowy York, 19 marca. Bawełna amerykańska: Loco 21.15. Otwarcie. marzec 20.92—5, maj 20.87—90, lipiec 20.38—42, październik 20.24. I. n. śr. marzec 20.94—5, maj 20.89, lipiec 20.37—8 II. n. śr. marzec 20,93—5, maj 20.89—90, lipiec 20.39, październik 20.34. Zamknięcie. marzec 20.89, kwiecień 20.67, maj 20.82—4, czerwiec 20.58, lipiec 20.33—4, sierpień 20.31. wrzesień 20.26, październik 20.22, listopad 20.25.

Liverpool 19 marca. Bawełna amerykańska. styczeń, luty 10.57, marzec 10.64, kwiecień 10.67 maj 10.74, czerwiec 10.73, lipiec 10.76, sierpień 10.65, wrzesień 10.66, październik 10.61, listopad grudzień 10.58 loco 10.95.

Bawełna egipska. Styczeń 19.36, marzec 18.37 maj 18.52, lipiec 18.72, listopad 18.90, loco 19.30.

Aleksandrja 19 marca. Bawełna egipska. Sak.: Styczeń 38.65 marzec 37.70, maj 38.25, lipiec 3851, listopad 38.64. Ash. luty — kwiecień 24.38, czerwiec 24.68. sierpień 24.80. październik 24.79.

Wspaniała iluminacja m. Oslo

z okazji ślubu następcy tronu.

Oslo, 20 marca.

Wczoraj w Oslo odbyły się wspaniałe iluminacje na cześć młodej pary królewskiej. Gmach parlamentu, teatr narodowy i główne ulice miasta rozświetliła bardzo pomysłowa iluminacja. Ustawiono kolumny z lodu, w których wnętrzu mieściły się czerwone lampy elektryczne. W parku świeciły lampki żółte, zielone i czerwone. Mnóstwo domów prywatnych zgotowało iluminację na własną rękę.

Na zamku odbyło się wielkie przyjęcie na 600 osób, na którem byli obecni wszyscy przedstawiciele dyplomacji, zaproszeni książęta, urzędnicy i t. d. Bal trwał do godz. 2-ej w nocy. Przygrywała muzyka złożona ze studentów. Tysiące ludzi zebrały się przed zamkiem, wydając okrzyki na cześć młodej pary, która wreszcie wyszła na balkon, i ukazała się tłumowi.

Oslo nie widziało jeszcze tak fantastycznych świateł, szczególniej jak te, które wychodziły z wnętrza olbrzymich obelisków lodowych, przypominając blaski zorzy północnej.

Trocki spaceruje po Konstantynopolu.

Rząd niemiecki odroczył decyzję w sprawie udzielenia mu wizy.

Berlin, 20 marca.
(Agencja Telegraficzna „Express")

„Deutsche Allgemeine Zeitung" donosi z Konstantynopola iż szereg wywiadów, których Trocki udzielił przedstawicielom rozmaitych dzienników wywołał wymianę d e p e s z dyplomatycznych pomiędzy Angorą i Moskwą. Rządowe sfery tureckie mają pewną sympatję dla Trockiego, który przysłużył się prezydentowi Kemal Paszy w czasie walk o niepodległość. Dzienniki tureckie są przepełnione opisami pierwszego spaceru, który Trocki odbył po mieście wraz z żoną i synem.

**

Berlin, 20 marca.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Na dzisiejszem posiedzeniu gabinetu Rzeszy rozpatrywano sprawę udzielenia Trockiemu prawa azylu. Decyzja zostala odroczona na przeciąg kilku dni.

—:—

Berlin, 20 marca.
Agencja Telegraficzna „Express".

Dzienniki prawicowe donoszą w wiadomościach rzekomo pochodzących z Paryża, że Trocki ma zamiar wejść w bliższy kontakt z eserami. Trocki miał użyć do tej misji osób trzecich, lecz wyniki były negatywne. Eserzy mieli oświadczyć, że Trocki uważany jest za ofiarę systemu represyjnego, który on sam zaprowadził wraz z Leninem.

**

Berlin, 20 marca.
Polska Agencja Telegraficzna

Prasa berlińska donosi, że adwokat Trockiego, poseł socjalistyczny Rozenfeld złożył rządowi Rzeszy i rządowi pruskiemu orzeczenia lekarzy, którzy Trockiego leczyli w roku 1926.

Lekarze ci, a wśród nich profesor Citron i profesor Kassus, którzy operowali wówczas Trockiego, oświadczają, że operacja nie dała zamierzonych wyników.

Profesor Citron oświadcza z naciskiem, że jest rzeczą bardzo pożądaną, aby Trocki mógł być leczony przez lekarzy, który chorobę jego już z owczesnych czasów doskonale znają.

Zwyżka kursu

polskiej pożyczki w New-Yorku.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Do Warszawy nadeszła dziś wiadomość o dalszej zwyżce kursu polskiej pożyczki stabilizacyjnej w New Yorku. Kurs ten doszedł już do 85, gdy przed kilku dniami wynosił 83. Według przewidywań kół giełdowych spodziewana jest dalsza zwyżka kursu.

Brak większości

w parlamencie niemieckim.

Berlin, 20 marca.
Polska Agencja Telegraficzna.

Minister finansów Hilferding prowadził w dniu wczorajszym w dalszym ciągu rokowania z przedstawicielami stronnictw, mające na celu utworzenie większości dla budżetu rządowego. Największe znaczenie przywiązywano wczoraj rozmowie, jaką minister Hilferding odbył z przedstawicielem niemieckiej partji ludowej dr. Cremer'em.

Dr. Różaner

Dzielna 9

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciow. Przyjm. od 8-10 i 5-8. Leczenie lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia dla Pań. Dla Pań od 3—5 po poł.



Lekarz-Dentysta

B. Markus-Nusbaumowa

Piotrkowska 51
tel. 21-23.
Godz. przyjęć 3—7

Doktór

P. Klinger

choroby weneryczne, skórne i włosów
ANDRZEJA 2. TEL. 32-28.
Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 6—8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań. Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Poradnia Wenerologiczna

Lekarzy-specjalistów

Zawadzka 1.

Czynna od 8 rano do 9 wieczór.
Od 11—12 i 2—3 przyjmuje lekarz-kobieta
W niedziele i święta od 9—2 pp.
Leczenie chorób:
Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska.
Oddzielna poczekalnia dla kobiet.

Porada 3 złote.

Laureatka

moskiewskiego konserwatorjum udziela lekcji gry fortepianowej.

Wschodnia 72

LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 22-89
przy przystanku tramwajów pabjanickich czynna od 10 rano do 7 wiecz. w niedziele i święta do 2 po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kapiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału, krwi, plwociny, wydzielin itd.) operacje, opatrunki, wizyty na miasto.
Porada 4 zł.

Porada dentystyczna i wenerologiczna
dla chor. skórnych, wenerycznych
3 ZŁOTE

Szyk Dziecięcy

Piotrkowska 82
poleca wszelkiego rodzaju ubiory dla dziewcząt i chłopców, bieliznę i trykotaże
Warunki dogodne.

Samodzielny

BUCHALTER - KORESPONDENT

świetnie znający niemiecki, dobry organizator, b. prokurent bankowy, obecnie szef biura w spółce akcyjnej, poszukuje odpowiedniego stanowiska. Łaskawe oferty sub: „Energiczny" do administracji „Republiki".

Tłumaczenia

we wszystkich językach

przepisywania

Tanio i szybko
Biuro: Piotrkowska Nr. 93, m. 9 front

NASIONA

pierwszej jakości, rolne, traw, drzew, warzywne i kwiatów, oraz narzędzia i przyrzady ogrodniczo - pszczelnicze, polecają składy:
L. JASIŃSKIEGO, prowadzone od 1870 r. w ŁĘCZYCY, ul. Poznańska 30 telef. 125, w ŁODZI, ul. Św. Andrzeja 10, telef. 68-56. — Cenniki rozsyłane są bezpłatnie.

Cudze chwalicie

sami nie wiecie co posiadacie

jest naszym hasłem przy zastosowaniu części wyłącznie polskiego wyrobu do budowy aparatów RADIO. Żądajcie bezpłatnej demonstracji naszych aparatów w godzinach 4—8 wieczór. Polskie Radio inż. Krzyżanowski i S-ka, Andrzeja Nr. 4. 26

Biegła

Stenotypistka

poszukuje odpowiedniej posady w przedsiebiorstwie handlowem lub przemysłowem. Oferty sub „Inteligentna".

Potrzebna kasjerka

chrześcijanka do zakładu fryzjerskiego. Oferty pod. „K. Fr." w administracji.

Ubrania z cienkiej wełny powinny być równie starannie prane jak jedwab...



Prać swetry według nowego systemu a będą idealnie czyste i nie skurczą się...

WEŁNIANE swetry, które tak chętnie się nosi, miękkie, ciepłe, barwne, ozdobione kolorowemi pasami czy też deseniami, bywają niestety bardzo często kompletnie zniszczone już przy pierwszem nieumiejętnem i nieostrożnem praniu—stają się skurczone, spłowiałe i pozbawione miłej miękkości. A jednak i po niezliczonych praniach mogą swetry zachować puszystość, miękkość i wygląd nowości, wogóle wszelkie wełniane kaftaniki, szale, pończochy mogą wyglądać do końca jak prosto ze sklepu o ile są prane w sposób racjonalny. Poprostu prać wszystko przez moczenie w pianie Lux'u bez szkodliwego tarcia. Najbardziej barwne i wzorzyste ubrania piorą się wspaniale w czystej pianie Lux'u, a po każdem praniu wyglądają j a k nowe. Można więc śmiało prać w Lux'ie najbardziej d e l i k a t n e wełniane ubrania, rozumie się z tą samą starannością z jaką się pierze cienkie jedwabie, a trwałość ich i piękny wygląd będą zagwarantowane.



PRÓBKA DARMO

KUPON. Do firmy "Sunlajt" Spółki Akcyjnej, Skrzynka Pocztowa 479, Poczta Główna, Warszawa—
Uprasza o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Lux, wystarczającego na próbne pranie.
Imię i nazwisko.........................
Adres.........................
L.R 83B (Uprasza się o wyraźne pisanie.)

L.V.33—r

Przyjdź osobiście



albo nadeślij charakter pisma, zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia, otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenia. Nadesłać zł. 2.— (można znaczki pocztowe). Warszawa, psycho-grafolog Szyller-Szkolnik, Nowowieiska 32. Redakcja „Świt".

Na raty od 5 zł. tygodniowo!

Garderobę męską, damską, Obuwie, bieliznę wszelką, Kołdry, oraz różne towary.

— **Ceny konurencyjne.** —

Jedyne najtańsze źródło zakupu

„DOMRAT". Zawadzka 7.

Radjo - Aparat Zł. 160

nowoczesnej konstrukcji, ze wszelkiemi akcesorjami na dogodnych warunkach do nabycia.
ZAKŁADY RADJOTECHNICZNE „ALFA" wł. M. Ritt
Łódź, ul. Nawrot 1.
Sprzedaż na raty! Dogodne warunki!

NASIONA

warzywne, pastewne i kwiatowe pierwszorzędnych firm krajowych i zagranicznych pierwszej jakości do nabycia w składzie aptecznym

B. PILC

Łódź, Plac Reymonta 5/6
(Górny Rynek)

2 DUŻE FRONTOWE POKOJE na 1-em piętrze z wejściem wprost z klatki schodowej w najlepszym punkcie miasta, — na biuro, kancelarję adwokacką lub gabinet lekarski natychmiast do oddania. Oferty do „Republiki" sub „6—3".

Poszukuję do wynajęcia

lokal fabryczny

o powierzchni 200—300 mtr kwadr. Oferty do adm. „Republiki" pod „555".

Dr.
S. Lewkowicz
Chor. skórne weneryczne i płciowe
Konstantynowska 12.
Tel. 55-52
Przyjmuje od 10—1 od 6—8. Dla pań od 4 — 5.
Dla niezamożnych CENY LECZNIC

Dr. RAPEPORT
Urolog
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych
ul. Prez. Narutowicza 25 (Dzielna) tel. 44-10
Przyjmuje od 4—8 i 1—2

Dr. med.
Niewiażski
specjalista chorób skórnych i wenerycznych
przeprowadził się na ul. Andrzeja 5
Tel. 59-40
Przyjmuje od 8—10 i od 5—9.
Oddzielna poczekalnia dla pań.

Dr. med.
Lubicz
Cegielniana 43
Tel. 41-32.-
powrócił
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od g. 8 do 10 rano od 5—8 w.
Dla pań od 3—5 oddzielna poczek.

Doktór
Wołkowyski
Cegielniana 25
Telefon 26-87
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych
Leczenie lampą kwarcową.
przyjmuje od godz 8—10, 12—2 i 4—8 w niedz. i święta 9-1

Dr.
Sołowiejczyk
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Piotrkowska 99
TEL. 44-92
przyjmuje od 2—6 po poł i 8—9 wiecz w niedziele i święta od 11—1.

Dr. med.
HELLER
chor skórne i weneryczne
Nawrot 2
tel. 79-89
przyjm. do 10 rano i od 4—8
dla pań spec. od 4-5 w niedz. od 11-2 p.p.
dla niezamożnych ceny lecznic



Znakomite fabr. nowe amer. maszyny
do pisania **„ROYAL"**
i
do liczenia **„FACIT"**
a także partje okazyjnych maszyn do pisania
„UNDERWOOD" i „REMINGTON" 12,
prawie nowe. są tylko u mnie do nabycia po cenach bezkonkurencyjnych.
ADOLF GOLDBERG,
Piotrkowska 72. Telefon 37-54.

OSŁABIENIE BLEDNICE
LECZY
HEMOGEN
oryginalny tylko z firmą
KLAWE

Dziś, w czwartek, dnia 21 marca r. b. odbędzie się w lokalu Klubu Towarzyskiego przy Stowarzyszeniu Kupców m. Łodzi, ul. Piotrkowska 73.
TOWARZYSKA GRA W LOTTO.
Wstęp wolny dla członków, ich rodzin i wprowadzonych gości. Początek o godz. 9-ej wieczór.
O łaskawe przybycie prosi
Zarząd Stowarzyszenia Kupców m Łodzi

PLACE
przy bocznicy kolejowej Łódź-Kaliska
do wydzierżawienia.
Wiadomość: Administr. domów Spół. Akc. I. K. Poznańskiego, Ogrodowa 17

Do hurtowni włókienniczej
poszukiwany
samodzielny składnik, obeznany z prowadzeniem składu streichgarnowego i kamgarnowego.
Tylko pierwszorzędne siły zostaną wzięte pod uwagę.
Oferty z referencjami sub. „Hurtownik" do administracji „Republiki"

Reklamy świetlne
Instalacje elektryczne
„ELEKTROPRACA"
Traugutta 4, Telef. 69-08.

SZKOŁA KOSMETYCZNA Zatwierdzona przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
A. RYDEL Cegielniana 19. Telefon 69-92.
Zapisy i informacje codziennie od 10 rano do 8 wiecz.

Znana pracownia okryć i kostjumów damskich
H. GOLDLUST
Łódź, Cegielniana 6. — Telefon 65-62
Wykonywa wszelkie zlecenia solidnie i akuratnie.
Specjalność; roboty futrzane, oraz kostjumy dla konnej jazdy.
Uwaga; modele wiosenno-letnie nadeszły.

KURSY KOSMETYCZNE
D-ra Marji Lewinsonowej, Cegielniana 6. front, I p.
Informacje i zap sy codziennie od 10—8 wiecz.

Lekarz-dentysta
F. Horowicz
przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od 2-7

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej
D-ra MARJI LEWINSONOWEJ
Cegielniana 6, front I p., telefon 43-63.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

BIŻUTERJE kupuję. Pełną wartość płacę. Solidne traktowanie „Preciosa" Piotrkowska 123, w podwórzu.

SPRZEDAŻ okazyjnie zakupionej biżuterji. „Precioza", Piotrkowska 123, w podwórzu.

WYKWINTNA bieliznę damską, męską, pończochy, skarpetki, rękawiczki, trykotaże I i II gatunku poleca firma „Bon - Ton", Zielona 6.
Uwaga! przyjmuje się wszelkie reperacje jedwabnych pończoch. Ceny konkurencyjne. 30

SPRZEDAM rusztowanie z drabin z całkowitem urządzeniem. Wiadomość na miejscu, ul. Lipowa 63, H. Zimowski. 22

KARAKUŁOWE palto damskie sprzedam okazyjnie natychmiast. Hotel Manteufel, ul. Zachodnia 45, pokój 31. 22

NA RATY! Tanio! Najdłuższe terminy! Towary manufakturowe, galanteryjne, obuwie, białe towary, firanki, kapy, kołdry, bieliznę męską i damską, poleca „Kredyt", Nawrot 15. Uwaga I-e piętro front. 20

DLA LEKARZY. Sprzedam w miejscowości suchej, lesistej dziesięć morgów pokrytych lasem z budynkami nad szosą koło kolei, nadające się na sanatorjum na dogodnych warunkach. Wiadomość Różana 17, Wodzyński. 23

BUDOWAĆ kto chce tanio niech nabywa kamień budowlany dziesięć razy tańszy od cegły. Wiadomość Poddębice, ulica Sworawska, Grabiszewski. 23

ZAKŁAD fryzjerski damsko męski, składający się z dwóch ubikacyj, dobrze prosperujący, w centrum miasta do sprzedania z powodu wyjazdu. Oferty do adm. pod. „Fryzjer".

Lokale

POKÓJ. duży, słoneczny, umeblowany odnajmę zaraz. Ulica Sienkiewicza 37, m. 41, lewa oficyna, od 11 r do 4 p. p. 23

PRZYJMĘ jednego lub 2-ch panów, izraelitów na mieszkanie do spania. Cegielniana 66, m. 19.

DUŻY pokój frontowy, komfortowo urządzony, telefon, centrum miasta, do wynajęcia dla pojedyńczego pana. Dowiedzieć się telefonicznie 22-35.

UMEBLOWANY pokój frontowy, słoneczny dla 1 lub 2 intel. osób do wynajęcia. Południowa 4, m. 10, front, III p.

DO WYNAJĘCIA dwa duże pokoje umeblowane z używalnością kuchni i wygód. Piotrkowska 90, of. prawa, I wejście, II piętro, m. 8. 23

DO ODNAJĘCIA pokój elegancko umeblowany z wygodami. Magistracka 16, oficyna, 2 wejście parter. Pstrągowski, od 3—5.

DO WYNAJĘCIA pokój elegancko umeblowany z niekrępującem wejściem. Piotrkowska 121, m. 35. Obejrzeć 3—6

5 POKOI z kuchnią i wygodami, front I piętro, na lecznicę lub dla doktora do wynajęcia. Dowiedzieć się można Cegielniana 26, m. 18. 24

DWA pokoje z kuchnią do wynajęcia od zaraz. Wiadomość: Aleksandrowska 15 u felczera.

ODDAM duży pokój z osobnem wejściem od 1 kwietnia. Nowo - Targowa 7, m. 8.

MIEJSCE do spania dla 2 młodzieńców z całodziennem utrzymaniem. Zawadzka 17, m. 9.

POKÓJ umeblowany, nadający się dla 2 panów (pań), słoneczny, o 2 oknach, z wszelkiemi wygodami, z łazienką do dyspozycji, od zaraz do odnajęcia; może być z całodziennem utrzymaniem. Orla 3, m. 5. 24

POKÓJ słoneczny umeblowany z telefonem, front, I piętro, do wynajęcia. Bardyni, Zielona 6 23

CICHY pokój z umeblowaniem lub bez poszukiwany. Oferty dla „Mg" do administracji.

Posady

BUCHALTERKA (żydówka) z długoletnią praktyką, znajomością korespondencji polsko - niemieckiej oraz wszelkich manipulacyj biurowych poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Uniwersytet". ż

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza. Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej korespondencji handlowej stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów.

RYSOWNICZKA i kreślarka, absolwentka państwowej szkoły przemysłowej (projekty na druki materjałów dla fabryk) poszukuje odpowiedniej posady, również u architekta. Łask. zgłoszenia pod „Rysowniczka" do adm. „Republiki". 22

MAJSTER farbiarski na przędzę merceryzowaną i zwykłą i pończochy poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia pod „M. K." do administracji „Republiki". 21

PRAKTYKANT do biura fabrycznego i ekspedjent poszukiwani. Oferty „Fabryka". 21

NAUCZYCIELKA wychowawczyni poszukiwana do 7-mio letniej dziewczynki na stałe. Oferty z referencjami składać do administracji sub: „L. R. A."

NIANIA do dwumiesięcznego dziecka potrzebna natychmiast; Traugutta 14, miesz. 4.

POTRZEBNE zdolne panienki do szycia. Żeromskiego 8, Przytyk.

POTRZEBNA pani do udzielania lekcji na fortepianie i do akompaniowania Oferty - życiorys, skrzynka pocztowa 376, Łódź 1. 24

PANNY do dwuletniego dziecka poszukuję natychmiast z dobremi świadectwami. Telefon 51-33.

PRZYJEZDNY samodzielny elektromonter poszukuje pracy, wchodzącej w zakres instalacji elektrotechnicznej. Wymagania skromne. Zgłoszenia do adm. „Republiki" pod lit. „J. D."

200—300 ZŁ. za skromną posadę biuralistki. Of. „Posada".

POTRZEBNA dziewczyna na posyłki do pracowni sukien. A. Maszkowska, Piotrkowska 117, m. 2.

FRYZJER męski zdolny potrzebny zaraz. Andrzeja 29.

POTRZEBNA starsza podręczna do salonu mód, Piotrkowska 109.

POTRZEBNY chłopiec do rozwożenia towaru. Zgłaszać sie: fabryka kopert Główna 31

POTRZEBNA hafciarka do bajorkowego haftu .Cegielniana 45, m. 7.

POSZUKUJĘ wykwalifikowanej starszej panny do kapeluszy damskich. Łódź, Andrzeja 30. Zylbersztajn.

SUB-AGENCI! Panowie i Panie, którzy pracowali jako sub-agenci przy sprzedaży obligacji Państwowych na raty zostaną przyjęci na rozsprzedaż tychże za wysoką prowizją. Zgłaszać się od 4—7 wiecz. Zawadzka 25, II p., front.

Nauka i wychowanie

W CIĄGU miesiąca i pod gwarancją wykluczającą absolutnie wszelkie ryzyko, wyucza na samodzielnego buchaltera - bilansistę, — rzeczozn. z wyższem wykształceniem i kontrol. syndykatu przemysł. System nauki polega na praktycznem wykonywaniu przez kandydata wszelkich czynności buchalteryjnych zupełnie jak w przedsiębiorstwach. — Kończącym świadectwa. Bliższych informacji 7—9 w. Piotrkowska 183, I p. 24

STUDENT wyższego semestru udziela lekcji. Zapóźnionym metodą skróconą, ratuje zagrożone promocje, przygotowuje do egzaminów. Gdańska 23, m. 2, front, I piętro. 22

UCZEŃ gimn. Społecznego udziela lekcyj. Specjalność: polski, Łacina, matematyka. Zakres 5-ciu klas. Narutowicza 21, m. 22. 24

Rozmaite.

„ERGIE" proszę odebrać list.

PRZYSTOJNA, elegancka osoba pragnie poznać w celu towarzyskim wytwornego pana. Oferty sub: „Wybredna".

ALINA. Proszę odebrać list z administracji „Republiki". W. G.

Zagubione dokum.

ZGUBIONO 2 weksle- 1- 195 zł. wyst. Chaim Lewin, Warszawa, Gęsia 45, pł. 31 lipca 1929 r., I-sze żyro „Fabryka wataliny Kotek". 2) 50 zł. wyst. Jan Woźniak, Łódź, Włodzimierska 4, pł. 10 maja 1929 r., I-sze żyro, Terkeltaub Zawadzka 5. Weksle powyższe unieważniam i proszę o zwrot. Ch. Unger, Zduńska Wola, Belwederska 11.

ZGINEŁA książeczka wojskowa, wydana na imię Karola Hillera. Łaskawy znalazca proszony jest zwrócić zgubę pod dresem: Łódź, ul. Nawrot 2, m. 30 23

HELENA Lenowicka Zachodnia 19 zgubiła dowód osobisty, wyd. w Łodzi.

ZGUBIONE 3 weksle: 1) Nr. 19375, na sumę 43.90, pł. 28. 4. wyst. L. Richter, Łódź, Wschodnia 56. 2) Nr. 19382, na sumę 72.65, pł. 24. 5., wyst. U. Lipski, Wschodnia 56. 3) Nr. 19418 na sumę 99 zł., pł. 5. 7., wystawca D. Korn, Wieluń, Krak. Przedm. 21. Wszystkie 3 weksle na zlecenie L. Lipski, Nowomiejska 24. Weksle te unieważniam. Gutman, Zielona 12.

Pończochy jedwabne
i inne, suknie trikotinowe i t. p.
przyjmuje do reperacji.
ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro
Tanio, bo w prywatnem mieszkaniu.



Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 22-14. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-44.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express' i „Republika" wraz z odnoszeniem 9.00 złotych

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zarącz. i zaślub. po tekście 10 zł. miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 12 groszy. — Najmniejsze zł. 1.20, poszuk. pracy 10 groszy.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republiki" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64.